



Spółeczna świadomość zagrożeń związanych z handlem ludźmi i podejmowaniem pracy za granicą

Wyniki badania TNS OBOP

Spis treści

1. Informacje o badaniu
2. Najważniejsze wnioski z badania
3. Co Polacy wiedzą o handlu ludźmi?
4. Czy w Polsce ma miejsce handel ludźmi?
5. Skąd czerpiemy informacje o handlu ludźmi?
6. Jak powinno się przeciwdziałać i reagować na przypadki handlu ludźmi?
7. Gdzie ofiara handlu ludźmi może uzyskać pomoc?
8. Ilu Polaków podejmuje pracę za granicą i jak jej poszukują?
9. Czy wiemy, jak zapewnić sobie bezpieczeństwo, kiedy podejmujemy pracę za granicą?



Spółeczna świadomość zagrożeń związanych z handlem ludźmi i podejmowaniem pracy za granicą

Wyniki badania TNS OBOP

TNS OBOP

Autor

Agata Zadrożna

agata.zadrozna@tns-global.pl

| © TNS



Informacje o badaniu

Spółeczna świadomość zagrożeń związanych z handlem ludźmi i podejmowaniem pracy za granicą

Informacje o badaniu

- Badanie społecznej świadomości zagrożeń związanych z handlem ludźmi i podejmowaniem pracy za granicą zrealizowane zostało przez TNS OBOP w dniach 18-21 lutego 2010 roku w ramach projektu Ambasady Brytyjskiej w Polsce.
- Partnerami projektu są Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Międzynarodowa Organizacja ds. Migracji (IOM), Fundacja Dzieci Niczyje i Fundacja La Strada.
- Założenia merytoryczne projektu były szeroko konsultowane m.in. w Grupie Roboczej międzyresortowego Zespołu ds. Zwalczania i Zapobiegania Handlowi Ludźmi i z brytyjskim Centrum ds. Handlu Ludźmi (UK Human Trafficking Centre).
- Badanie zostało przeprowadzone na losowej, reprezentatywnej próbie 1005 Polaków w wieku 15 i więcej lat, techniką wywiadów bezpośrednich w domu respondentów.
- Wcześniej badania na temat handlu kobietami realizowane były na zlecenie Fundacji La Strada przez OBOP w 1998 roku i przez CBOS w 2001 i 2005 roku.

Cele badania

Interesowało nas, jak Polacy postrzegają zjawisko handlu ludźmi i co wiedzą o tym problemie.

Innym ważnym zagadnieniem poruszonym w badaniu była skłonność Polaków do niebezpiecznych zachowań związanych z wyjazdami do pracy za granicą oraz świadomość zagrożeń i zasad bezpieczeństwa, których należy przestrzegać.

Ponadto pytaliśmy o sprawy związane z profilaktyką i reagowaniem na handel ludźmi, a także o doświadczenia badanych z tym zjawiskiem.



Najważniejsze wnioski z badania

Spółeczna świadomość zagrożeń związanych z handlem ludźmi i podejmowaniem pracy za granicą

Najważniejsze wnioski z badania (1)

- Polacy w większości wiedzą czym jest zjawisko handlu ludźmi i potrafią je opisać. Przeważają skojarzenia współczesne, takie jak prostytutka i przestępstwo, jednak części respondentów handel ludźmi kojarzy się z czasami historycznymi np. niewolnictwem.
- Wiedza czym jest handel ludźmi choć powszechna jest dość płytka. Polacy jednoznacznie łączą z handlem ludźmi prostytutkę, niewolnictwo czy handel organami, ale znacznie rzadziej zmuszanie do żebrania czy popełniania przestępstw.
- Można przypuszczać, że społeczna wiedza o tym zjawisku opiera się na najbardziej sensacyjnych przypadkach omawianych przez media. Brakuje szerokiej informacji przybliżającej różne aspekty handlu ludźmi.
- Większość Polaków dostrzega, że handel ludźmi ma miejsce także w naszym kraju, a jego ofiarami padają nie tylko Polacy, ale także cudzoziemcy na terenie Polski.
- Polacy oceniają, że w ciągu ostatnich 10 lat skala zjawiska handlu ludźmi jest w Polsce coraz większa. Może to mieć związek z większą otwartością granic, a także z większą obecnością tej tematyki w mediach.
- Stosunkowo wysoki odsetek Polaków (od 3% w przypadku prostytutki do 9% w przypadku pracy bez wynagrodzenia) zna osobiście przypadki ofiar handlu ludźmi.

Najważniejsze wnioski z badania (2)

- Polacy domyślają się, że w naszym kraju działają organizacje pomagające ofiarom handlu ludźmi, jednak zazwyczaj nie potrafią wymienić nazwy żadnej z nich i nie są pewni jak, poza pójściem na policję, można pomóc ofierze handlu ludźmi.
- Profilaktykę i reagowanie na przypadki handlu ludźmi Polacy najchętniej pozostawiliby policji i innym instytucjom publicznym. Organizacje pozarządowe czy kościelne wskazywane są częściej, gdy chodzi o udzielenie pomocy ofiarom, jednak bezpośrednio zwracałyby się do nich głównie osoby z wyższym wykształceniem i z dużych miast, czyli wiedzące najwięcej o działalności tych instytucji.
- Prowadzone działania informacyjne związane z tematyką handlu ludźmi nie dotarły jak dotąd do ponad jednej trzeciej Polaków i dalsze prowadzenie podobnych działań wydaje się potrzebne.
- Z tematyką handlu ludźmi respondenci najczęściej stykają się za pośrednictwem telewizji. Do młodszych grup wiekowych można skutecznie dotrzeć także poprzez Internet.
- Co piąty Polak deklaruje, że pracował za granicą, a dalsze 12% rozważa taką możliwość. Nie wszyscy, którzy planują wyjazd za granicę, są do tego przygotowani – na przykład co piąta z tych osób nie zna żadnego języka obcego.

Najważniejsze wnioski z badania (3)

- Duża część badanych, w szczególności planujących wyjazd do pracy za granicę lub mających za sobą takie doświadczenie, zdecydowałaby się na podjęcie pracy za granicą „na czarno”, nie znając języka lub na pracę niezgodną z kwalifikacjami. Stanowią oni największą grupę ryzyka, jeśli chodzi o zagrożenie handlem ludźmi.
- Mniej więcej co trzeci Polak nie wie, co można zrobić, żeby zwiększyć bezpieczeństwo wyjazdu do pracy za granicę. Wiedza pozostałych osób na ten temat jest natomiast dość płytka i prawdopodobnie niewystarczająca, jednak większa jeśli mają już za sobą doświadczenie takiego wyjazdu.



Co Polacy wiedzą o handlu ludźmi?

Spółeczna świadomość zagrożeń związanych z handlem ludźmi i podejmowaniem pracy za granicą

Co Polacy wiedzą o handlu ludźmi? (1)

- 93% Polaków ma jakieś skojarzenia z pojęciem „handel ludźmi”. Najczęściej są to: szeroko pojęta prostytutka (26%), w tym wywożenie kobiet do domów publicznych i zmuszanie do czynności seksualnych oraz niewolnictwo (24%).
- Polacy są stosunkowo zgodni, jeśli chodzi o definicję handlu ludźmi. 94% zalicza do tego procederu niewolnictwo. Według dziewięciu na dziesięciu badanych (90%) handlem ludźmi jest handel organami ludzkim oraz zmuszanie drugiej osoby do świadczenia usług seksualnych. Niewiele mniej osób (87%) wskazuje na zmuszanie do udziału w filmach i zdjęciach pornograficznych.
- Stosunkowo rzadziej, ale także przez zdecydowaną większość Polaków, za handel ludźmi uważane są zmuszanie do pracy (79%), zmuszanie do żebrania (72%) oraz zmuszanie do popełniania przestępstw (66%).
- Według 83% badanych to kobiety są przede wszystkim narażone na stanie się ofiarami handlu ludźmi.
- Jeśli chodzi o wiek, to zdaniem Polaków, najbardziej zagrożone handlem ludźmi są nastolatki (39%). Tylko nieco rzadziej respondenci wskazują na małe dzieci (35%).

Co Polacy wiedzą o handlu ludźmi? (2)

- Zdaniem respondentów, dzieci i młodzież do lat 18, które padły ofiarą handlu ludźmi, najbardziej narażone są na zmuszanie do świadczenia usług seksualnych (49%), zmuszanie do udziału w filmach lub zdjęciach pornograficznych (34%) oraz zmuszanie do pracy (23%) i do nielegalnej adopcji (21%).
- 28% badanych zna osobiście przypadek osoby, która odpowiedziała na atrakcyjną ofertę pracy za granicą. Z kolei 18% respondentów zna osobę, która skorzystała z takiej atrakcyjnej oferty, a na miejscu warunki okazały się znacznie gorsze od obiecywanych.
- Ogółem 65% Polaków zna osobiście lub słyszało o przypadkach, w których ktoś odpowiedział na ofertę atrakcyjnej pracy za granicą, a ponad trzy czwarte badanych (76%) słyszało o sytuacji, w której warunki pracy na miejscu okazały się znacznie gorsze od obiecywanych.
- Trzech na czterech badanych (75%) zetknęło się z informacjami o sytuacjach, w których ktoś był za granicą zmuszany do pracy za darmo lub za zaniżone wynagrodzenie. Tyle samo respondentów słyszało o przypadkach zmuszania do prostytucji osób zwabionych ofertą atrakcyjnej pracy za granicą (3% osobiście zna przypadek takiej osoby).

Skojarzenia z handlem ludźmi (1)

Z czym kojarzy się Panu(i) handel ludźmi?



* Odsetki nie sumują się do 100% ponieważ respondenci mogli wskazać kilka odpowiedzi.

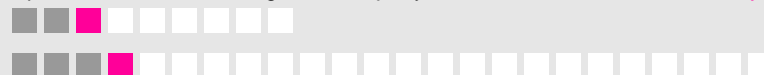
Skojarzenia z handlem ludźmi (2)

→ Handel ludźmi kojarzy się Polakom przede wszystkim z szeroko pojętą prostytutką (w tym także z wywożeniem kobiet do domów publicznych), na którą wskazuje 26% badanych oraz z niewolnictwem wskazywanym przez 24%.

→ Rzadziej pojawiają się skojarzenia takie, jak sprzedawanie ludzi (13%), przestępstwo (11%), zmuszanie do pracy bez zapłaty (10%) i coś złego (bestialstwo, okrucieństwo, sadyzm, przemoc; 9%).

→ Ponadto w badaniu pojawiły się następujące skojarzenia z pojęciem „handel ludźmi”: handel dziećmi, ogólnie wykorzystywanie, handel kobietami, pieniądze (zysk), handel organami, tragedia (życiowy koszmar, utrata godności), niewolnictwo w dawnych czasach, mafia oraz coś z czym należy walczyć.

→ Tylko 7% Polaków nie ma żadnych skojarzeń z handlem ludźmi i zupełnie nie wiedzą czym on jest. Z drugiej strony społeczna wiedza o tym zjawisku jest dość wyrywkowa i fragmentaryczna, oparta zapewne na doniesieniach medialnych na ten temat. Polacy prawidłowo kojarzą czym może być handel ludźmi, ale brakuje im wiedzy o różnorodnych formach, które on przybiera.



Skojarzenia z handlem ludźmi (3)

- Kobiety i mężczyźni mają podobne skojarzenia z handlem ludźmi, istnieją jednak pomiędzy nimi pewne różnice w postrzeganiu tego zjawiska: kobietom ponad dwukrotnie częściej niż mężczyznom handel ludźmi kojarzy się z czymś złym (13% wobec 6%) lub handlem dziećmi (9% wobec 4%); mężczyznom dwukrotnie częściej niż kobietom z przestępstwem (14% wobec 7%) i pieniędzmi (8% wobec 3%).
- W prawie wszystkich grupach wiekowych najczęstszym skojarzeniem z handlem ludźmi jest prostytutka. Wyjątkiem są nastolatki, które przede wszystkim mówią o sprzedawaniu ludzi (28%) oraz osoby w wieku 60 i więcej lat, które w pierwszej kolejności wymieniają niewolnictwo (26%), a prostytutkę (20%) rzadziej od pozostałych respondentów.
- Osoby z wyższym wykształceniem (19%) wyraźnie częściej od innych kojarzą handel ludźmi ze zmuszaniem do pracy.

Znajomość form handlu ludźmi (1)

Czy następujące sytuacje to handel ludźmi?



* Na wykresie przedstawiony został odsetek odpowiedzi „tak”.

Znajomość form handlu ludźmi (2)

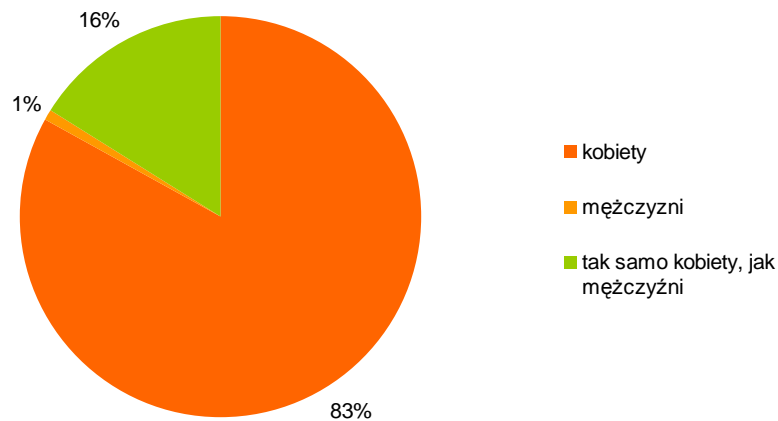
- Najczęściej i niemal powszechnie (94%) za handel ludźmi Polacy uznają organizowanie nielegalnych adopcji dzieci oraz niewolnictwo.
- Tylko nieco rzadziej do handlu ludźmi zaliczają się zdaniem respondentów handel organami ludzkim (90%), zmuszanie drugiej osoby do świadczenia usług seksualnych (90%) oraz zmuszanie do udziału w filmach lub zdjęciach pornograficznych (87%).
- Zmuszanie do pracy jest oceniane zdecydowanie mniej jednoznacznie. Większość – 79% Polaków – uważa je za formę handlu ludźmi, ale co piąty (21%) jest przeciwnego zdania.
- Jeszcze niższa jest społeczna świadomość zaliczania się do handlu ludźmi takich zjawisk, jak zmuszanie do żebrania oraz zmuszanie do popełniania przestępstw. Pierwsze z nich jest handlem ludźmi zdaniem 72%, a nie jest według 28% badanych. Drugie za handel ludźmi uważa 66% respondentów, a nie zgadza się z tym 33%.

Znajomość form handlu ludźmi (3)

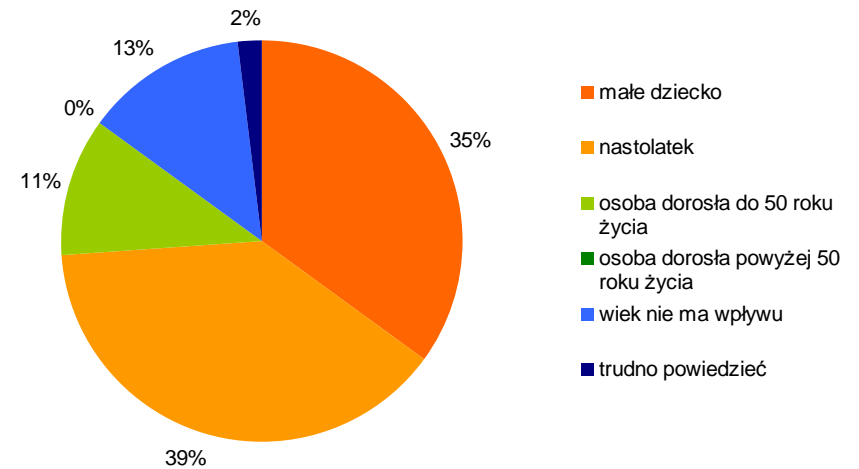
- Zmuszanie drugiej osoby do świadczenia usług seksualnych jest formą handlu ludźmi dla zdecydowanej większości respondentów niezależnie od tego, do jakiej grupy społeczno-demograficznej należą. Najczęściej zdania, że nie jest to handel ludźmi, są osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym (14%), uczniowie i studenci (14%) oraz bezrobotni (19%).
- Udziału w filmach lub zdjęciach pornograficznych stosunkowo najczęściej za handel ludźmi nie uważają pięćdziesięciolatek (18%), osoby z wykształceniem podstawowym (23%) i gospodynie domowe (23%).
- Zmuszanie do pracy nie jest handlem ludźmi najczęściej w opinii 15-19-latków (29%), badanych z wykształceniem podstawowym (28%) oraz uczniów i studentów (27%).
- Zmuszanie do zebrania nie jest handlem ludźmi według 42% 15-19-latków oraz 37% uczniów i studentów, jednak we wszystkich grupach społeczno-demograficznych przeważają opinie przeciwne.
- Uczniowie i studenci (43%) oraz 15-19-latki (44%) najczęściej nie uznają za formę handlu ludźmi także zmuszania do popełniania przestępstw.
- Niewolnictwo jest niemal powszechnie uważane za handel ludźmi niezależnie od wieku, płci, czy wykształcenia respondentów.
- Jedynie kierownicy i specjaliści częściej (19%) od pozostałych respondentów są zdania, że handel organami nie jest handlem ludźmi.
- Organizowanie nielegalnych adopcji jest prawie powszechnie uznawane za formę handlu ludźmi. Najczęściej zdania, że tak nie jest, są 15-19-latki (15%) i bezrobotni (12%).

Wiedza o ryzyku stania się ofiarą handlu ludźmi (1)

Kto, Pana(i) zdaniem, jest bardziej narażony na stanie się ofiarą handlu ludźmi kobiety czy mężczyźni?



Kto, Pana(i) zdaniem, jest najbardziej narażony stanie się ofiarą handlu ludźmi...?

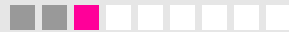


Wiedza o ryzyku stania się ofiarą handlu ludźmi (2)

- Zdaniem Polaków na stanie się ofiarami handlu ludźmi w dużo większym stopniu narażone są kobiety niż mężczyźni. Na kobiety wskazuje 83% badanych, na mężczyzn tylko co setny (1%) i dodatkowo 16% respondentów ocenia, że ryzyko dla kobiet i mężczyzn jest jednakowe.
- Według badanych na handel ludźmi szczególnie narażone są osoby poniżej 18 roku życia. Zapytani o grupę wiekową najbardziej zagrożoną handlem ludźmi Polacy wskazują na pierwszym miejscu nastolatków (39%), a niewiele rzadziej małe dzieci (35%).
- 11% respondentów za najbardziej narażoną na stanie się ofiarami handlu ludźmi grupę uznało osoby dorosłe do 50 roku życia, a mniej niż co setny respondent wskazał osoby po 50 roku życia.
- Według 13% Polaków wiek nie ma wpływu na ryzyko stania się ofiarą handlu ludźmi, a 2% nie ma zdania na ten temat.

Wiedza o ryzyku stania się ofiarą handlu ludźmi (3)

- Kobiety są bardziej od mężczyzn narażone na stanie się ofiarami handlu ludźmi zdaniem niemal wszystkim 15-19-latków (95%) i czterdziestolatków (91%), a także mieszkańców miast od 100 do 500 tys. (92%) i robotników (92%).
- Osoby w wieku 60 i więcej lat (21%), mieszkańcy wsi (20%), rolnicy (25%) oraz emeryci i renciści (21%) częściej od pozostałych sądzą, że handel ludźmi stanowi takie samo zagrożenie dla kobiet, jak dla mężczyzn.
- Na małe dzieci, jako najbardziej narażone na handel ludźmi, częściej od ogółu respondentów wskazują: 15-10-latki (47%), uczniowie i studenci (46%) oraz mieszkańcy miast od 100 do 500 tys. (44%), a także rolnicy (53%) i bezrobotni (44%).
- Nastolatki najczęściej wskazywane są przez osoby z wykształceniem średnim (47%) oraz mieszkańców miast powyżej 500 tys. (52%).
- Wiek nie ma wpływu na ryzyko stania się ofiarą handlu ludźmi najczęściej według 50-59-latków (17%), osób w wieku 60 i więcej lat (16%), badanych z wykształceniem podstawowym (18%), mieszkańców wsi (16%) i miast powyżej 500 tys. (20%), jak również emerytów i rencistów (17%).



Znajomość form handlu dziećmi (1)

Jakie są Pana(i) zdaniem najczęściej występujące formy wykorzystywania dzieci do 18 roku życia, które padły ofiarą handlu ludźmi?



* Odsetki nie sumują się do 100% ponieważ respondenci mogli wskazać kilka odpowiedzi.

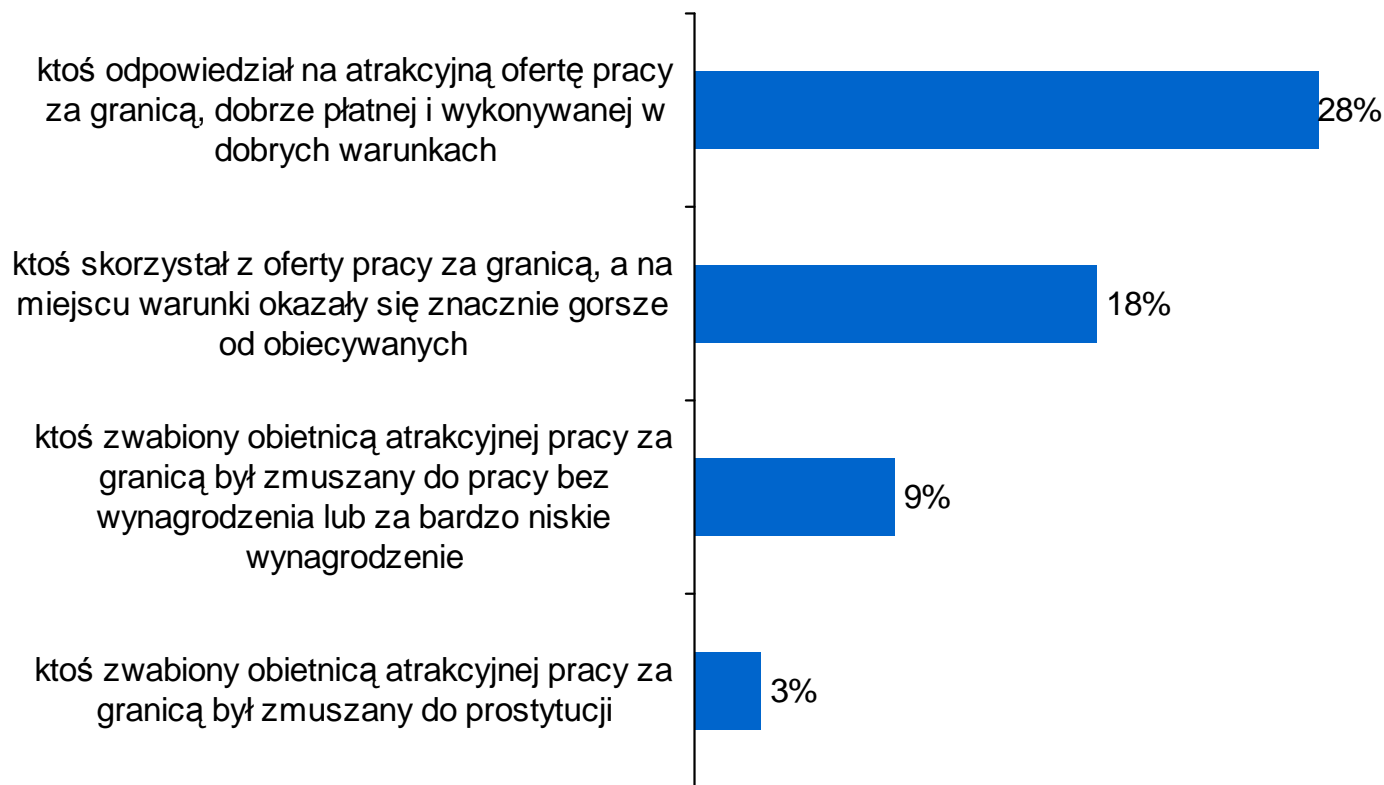
Znajomość form handlu dziećmi (2)

- Zdaniem Polaków najczęstszą formą wykorzystywania dzieci do 18 roku życia, które padły ofiarą handlu ludźmi jest zmuszanie do świadczenia usług seksualnych. Tę odpowiedź wskazała prawie połowa (49%) respondentów.
- Co trzeci badany (34%) uważa, że dzieci-ofiary handlu ludźmi zmuszane są do udziału w filmach i zdjęciach pornograficznych. Nieco rzadziej pojawiały się odpowiedzi, że dzieci te są zmuszane do pracy (23%) lub nielegalnie adoptowane (21%).
- W dalszej kolejności Polacy wymieniają takie formy wykorzystywania dzieci-ofiar handlu ludźmi, jak zmuszanie do żebrania (16%), handel organami ludzkimi (11%), zmuszanie do popełniania kradzieży (9%), niewolnictwo (8%) oraz wyłudzenie świadczeń społecznych na podstawie włączenia dziecka do rodziny (2%).
- 6% respondentów nie potrafi wskazać form wykorzystywania w ramach handlu ludźmi, których ofiarą najczęściej padają dzieci.

Kontakt z przypadkami handlu ludźmi (1)

Czy zetknął(ęła) się Pani z sytuacjami, że...

tak, znam osobiście przypadek takiej osoby



* Na wykresie przedstawiony został odsetek odpowiedzi „tak, znam osobiście przypadek takiej osoby”.

Kontakt z przypadkami handlu ludźmi (2)

- Wyjazdy do pracy za granicę są w Polsce częste i często wiążą się one z podejmowaniem ryzykownych zachowań np. odpowiadaniem na z pozoru atrakcyjne oferty pracy, które okazują się oszustwem. 28% Polaków zna osobiście przypadek osoby, która odpowiedziała na atrakcyjną ofertę pracy za granicą, dobrze płatnej i wykonywanej w dobrych warunkach. Nieco mniej niż co piąty (18%) zna natomiast osobiście przypadek osoby, która skorzystała z oferty pracy za granicą, a na miejscu warunki okazały się znacznie gorsze od obiecywanych.
- Znaczące są także odsetki badanych, którzy znają osobiście przypadek osoby, która zwabiona ofertą atrakcyjnej pracy za granicą była zmuszana do pracy bez wynagrodzenia lub za bardzo niskie wynagrodzenie (9%) oraz znają osobiście przypadek osoby, która zwabiona ofertą atrakcyjnej pracy za granicą była zmuszana do prostytucji (3%). Wskazuje to na stosunkowo dużą częstość występowania tego typu zjawisk, choć bezpośredni kontakt Polaków z takimi przypadkami nie jest powszechny.



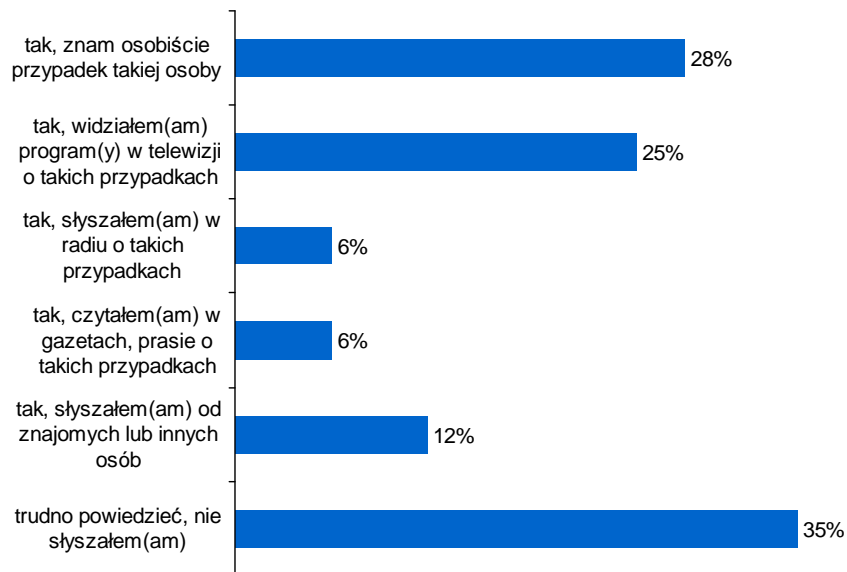
Kontakt z przypadkami handlu ludźmi (3)

- Osobiście przypadek osoby, która odpowiedziała na atrakcyjną ofertę pracy za granicą, dobrze płatnej i wykonywanej w dobrych warunkach, najczęściej znają: mężczyźni (34%), badani w wieku 20-29 lat (36%) i 40-49 lat (36%), osoby z wykształceniem wyższym (37%), mieszkańcy miast od 100 do 500 tys. (36%), a także osoby, które wyjeżdżały za granicę w ostatnich 5 latach (40%) i te, które kiedykolwiek pracowały za granicą (44%).
- Kogoś, kto skorzystał z oferty pracy za granicą, a na miejscu warunki okazały się znacznie gorsze od obiecywanych, najczęściej znają osobiście: respondenci w wieku 20-29 lat (27%) lub 30-39 lat (25%), mieszkańcy miast od 100 do 500 tys. (24%) oraz osoby, które były za granicą w ostatnich 5 latach (27%) lub pracowały za granicą (33%).
- Z przypadkami, że ktoś zwabiony obietnicą atrakcyjnej pracy za granicą był zmuszany do pracy bez wynagrodzenia lub za bardzo niskie wynagrodzenie, stykali się najczęściej badani, którzy pracowali za granicą (16%).
- Osobiście z przypadkiem osoby zmuszanej do prostytucji za granicą, a zwabionej tam obietnicą atrakcyjnej pracy, najczęściej zetknęli się respondenci w wieku 20-29 lat (5%) oraz z wykształceniem średnim (4%).

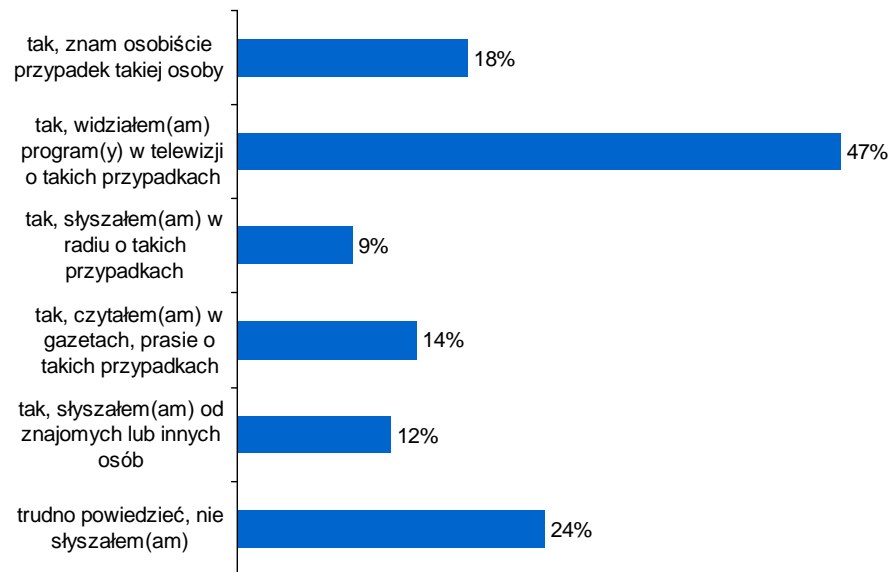
Kontakt z przypadkami handlu ludźmi (4)

Czy zetknął(ęła) się Pan(i) z sytuacjami, że...

...ktoś odpowiedział na atrakcyjną ofertę pracy za granicą, dobrze płatnej i wykonywanej w dobrych warunkach



...ktoś skorzystał z oferty pracy za granicą, a na miejscu warunki okazały się znacznie gorsze od obiecanych

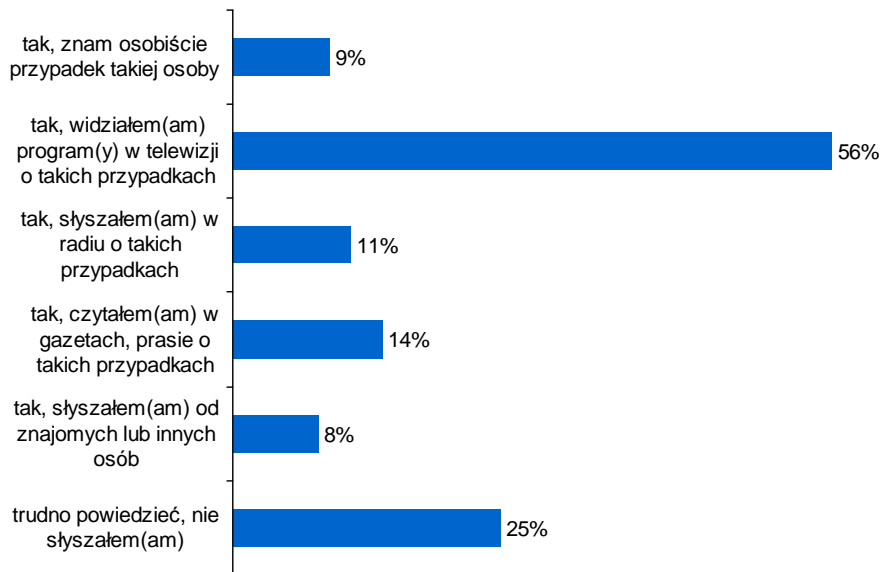


* Odsetki nie sumują się do 100% ponieważ respondenci mogli wskazać kilka odpowiedzi.

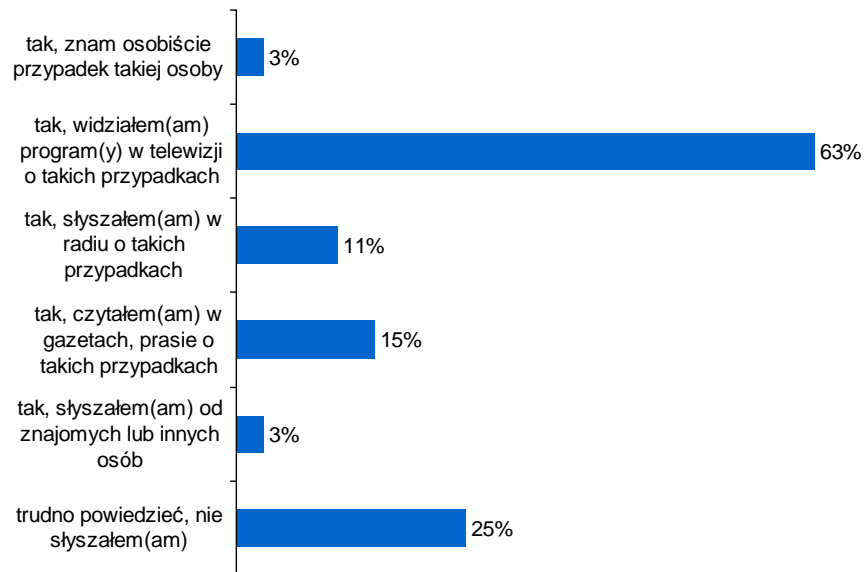
Kontakt z przypadkami handlu ludźmi (5)

Czy zetknął(ęła) się Pan(i) z sytuacjami, że...

...ktoś zwabiony obietnicą atrakcyjnej pracy za granicą był zmuszany do pracy bez wynagrodzenia lub za bardzo niskie wynagrodzenie



...ktoś zwabiony obietnicą atrakcyjnej pracy za granicą był zmuszany do prostytucji



* Odsetki nie sumują się do 100% ponieważ respondenci mogli wskazać kilka odpowiedzi.

Kontakt z przypadkami handlu ludźmi (6)

- Częściej niż osobiście z przypadkami handlu ludźmi i ryzykownych zachowań związanych z wyjazdami do pracy za granicę stykali się Polacy za pośrednictwem mediów (najczęściej telewizji) lub w rozmowach z innymi ludźmi.
- 25% badanych widziało program w telewizji o przypadkach osób, które odpowiedziały na atrakcyjną ofertę pracy za granicą. 6% słyszało o takich przypadkach w radiu, tyle samo czytało o nich w gazetach, a 12% słyszało od znajomych lub innych osób.
- 47% respondentów zna z programów telewizyjnych przypadki osób, które wyjechały do pracy za granicą, która na miejscu okazała się być pracą w znacznie gorszych warunkach od obiecywanych. 9% słyszało o takich przypadkach w radiu, 14% czytało o nich w prasie, a 12% słyszało od innych osób.
- Ponad połowa Polaków (56%) zetknęła się z programami telewizyjnymi o osobach zmuszanych do pracy za granicą. 11% słyszało o nich w radiu, 14% czytało w gazetach, a 8% słyszało od innych osób.
- Programy telewizyjne o osobach zmuszanych do prostytucji widziało 63% badanych, z programami radiowymi zetknęło się 11%, w gazetach o takich przypadkach czytało 15%. Jedynie 3% respondentów dowiedziało się o takich sytuacjach od znajomych.
- Z przypadkami handlu ludźmi (zmuszaniem do pracy lub prostytucji) Polacy stykają się przede wszystkim za pośrednictwem mediów. Osobiście znają lub dowiadują się od znajomych przede wszystkim o wyjazdach do pracy za granicą.

Kontakt z przypadkami handlu ludźmi (7)

→ Ponad jedna trzecia Polaków (35%) w żaden sposób (ani osobiście, ani przez media) nie zetknęła się z przypadkami osób, które odpowiedziały na atrakcyjne ogłoszenie o pracy za granicą.

→ Mniej – około jednej czwartej – jest respondentów, którzy nigdy nie zetknęli się z bardziej drastycznymi przypadkami. 24% badanych nie zna osobiście, ani z mediów przypadków osób, które odpowiedziały na ogłoszenie o pracy za granicą, która na miejscu okazała być wykonywana w znacznie gorszych warunkach niż obiecywane. 25% badanych nigdy nie zetknęło się z przypadkami zmuszania do pracy Polaków wyjeżdżających za granicę. Tyle samo osób nie słyszało o przypadkach zmuszania do prostytucji.



Kontakt z przypadkami handlu ludźmi (8)

- Z informacją o tym, że ktoś skorzystał z oferty atrakcyjnej pracy za granicą najrzadziej zetknęli się (w mediach, wśród znajomych itp.) badani w wieku 60 i więcej lat (49% nie zetknęło się), osoby z wykształceniem podstawowym (56%), emeryci i renciści (45%), respondenci, którzy nigdy nie byli za granicą (47%) i ci, którzy nie rozważają możliwości podjęcia pracy za granicą (39%).
- O sytuacjach, w których ktoś skorzystał z oferty pracy za granicą i warunki okazały się znacznie gorsze od obiecywanych, najczęściej nie słyszeli badani w wieku 60 i więcej lat (33%), z wykształceniem podstawowym (44%), mieszkańcy wsi (30%) i osoby, które nie były za granicą (34%).
- Podobna grupa ankietowanych nigdy nie słyszała o przypadkach zmuszania ludzi, którzy wyjechali do pracy za granicą, do pracy za darmo lub bardzo niskie wynagrodzenie – 30% badanych w wieku 60 i więcej lat, 40% osób z wykształceniem podstawowym, 32% mieszkańców wsi oraz 33% osób, które nigdy nie były za granicą.
- Nigdy nie słyszeli o przypadkach, że ktoś zwabiony ofertą atrakcyjnej pracy był zmuszany za granicą do prostytucji, najczęściej badani w wieku 15-19 lat (30%) oraz 60 i więcej lat (31%), a także z wykształceniem podstawowym (41%) i mieszkający na wsi (31%).

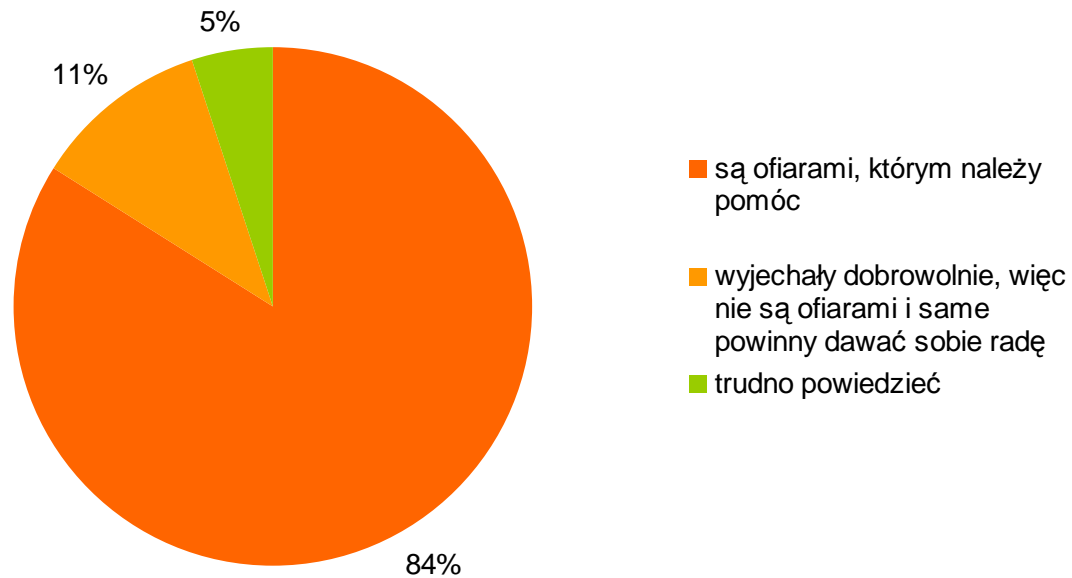


Czy ofiary handlu ludźmi są same sobie winne?

- 1 Zdaniem zdecydowanej większości Polaków (84%), osoby, które wyjechały do pracy za granicą i zostały wprowadzone w błąd co do rodzaju i warunków pracy i którym uniemożliwia się powrót do kraju, są ofiarami, którym należy pomóc.
- 2 Tylko 11% badanych uznaje, że powinny one same dawać sobie radę, ponieważ wyjechały dobrowolnie.
- 3 W 2001 CBOS zadał analogiczne pytanie, ale jedynie w odniesieniu do kobiet. Wtedy również zdecydowana większość respondentów (85%) uznała kobiety zmuszane do pracy za granicą za ofiary, nawet jeśli wyjechały dobrowolnie.

Opinie o ofiarach handlu ludźmi (1)

Wiele osób podejmuje pracę za granicą. Jednocześnie osoby te wprowadzane są w błąd co do rodzaju lub warunków pracy i płacy oraz uniemożliwia im się zmianę pracy bądź powrót do kraju. Czy Pana(i) zdaniem, osoby te:



Opinie o ofiarach handlu ludźmi (2)

- Zdecydowana większość respondentów niezależnie od wieku, płci, wykształcenia czy miejsca zamieszkania uważa, że osoby, które podjęły pracę za granicą i zostały oszukane, co do rodzaju i warunków pracy i płacy oraz uniemożliwia się im powrót do Polski, są ofiarami, którym należy pomóc.
- Stosunkowo najwięcej osób będących przeciwnego zdania, że osoby te powinny same sobie dawać radę, bo wyjechały dobrowolnie, jest wśród respondentów w wieku 50-59 lat (15%), 60 i więcej lat (15%), z wykształceniem podstawowym (18%), mieszkańców wsi (14%), emerytów i rencistów (18%) oraz rolników (19%).



Czy w Polsce ma miejsce handel ludźmi?

Spółeczna świadomość zagrożeń związanych z handlem ludźmi i podejmowaniem pracy za granicą

Czy w Polsce ma miejsce handel ludźmi? (1)

- Większość Polaków (65%) uważa, że w naszym kraju mają miejsce przypadki handlu ludźmi.
- 44% badanych jest zdania, że ofiarami handlu ludźmi są równie często obywatele innych krajów w Polsce, jak i Polacy (w Polsce i w innych krajach).
- Według co czwartego respondenta (24%) to jednak Polacy na terenie innych krajów są częściej ofiarami handlu ludźmi. Mniej, bo 14% badanych, uważa, że proceder ten dotyka częściej obywateli innych krajów na terenie Polski niż Polaków. Natomiast 5% ankietowanych wskazuje, że ofiarami handlu ludźmi najczęściej stają się Polacy na terenie Polski.
- 4% Polaków zna osobiście przypadek obywatela innego kraju, który był w Polsce zmuszany do pracy bez wynagrodzenia lub za zaniżone wynagrodzenie. 6% zna przypadek osoby z innego kraju, która była zmuszana w Polsce do żebrania, a 2% osoby zmuszanej do prostytucji.

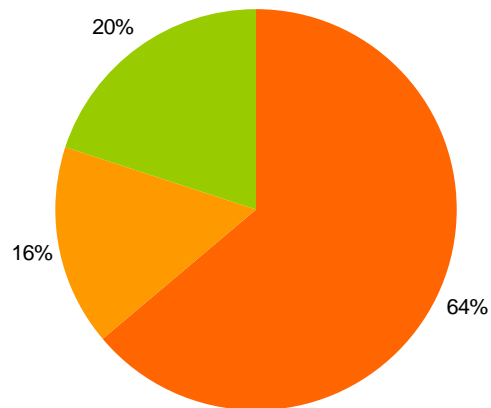
Czy w Polsce ma miejsce handel ludźmi? (2)

- 69% badanych zetknęło się z informacjami (osobiście, w mediach itp.) o cudzoziemcach zmuszanych w Polsce do pracy za darmo lub za zaniżone wynagrodzenie. Z kolei 58% słyszało o zmuszaniu obywateli innych krajów do żebrania, a 60% o zmuszaniu ich do prostytucji.
- 36% badanych uważa, że skala zjawiska handlu ludźmi w Polsce na przestrzeni ostatnich 10 lat jest coraz większa, a 25% ocenia, że pozostaje ona bez zmian. Jedynie 10% Polaków zauważa zmniejszanie się skali tego problemu.



Opinie o występowaniu handlu ludźmi w Polsce (1)

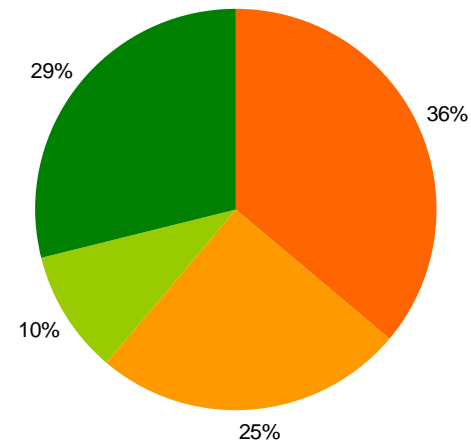
Czy Pana(i) zdaniem w Polsce mają miejsce przypadki handlu ludźmi?



■ tak
■ nie
■ trudno powiedzieć



Jak ocenia Pan(i) skalę zjawiska handlu ludźmi w Polsce na przestrzeni ostatnich 10 lat:



■ jest coraz większa
■ pozostaje bez zmian
■ jest coraz mniejsza
■ trudno powiedzieć

Opinie o występowaniu handlu ludźmi w Polsce (2)

→ Społeczeństwo w większości jest świadome, że problem handlu ludźmi dotyczy także Polski i to nie tylko dlatego, że Polacy stają się jego ofiarami w innych krajach.

→ Prawie dwie trzecie Polaków (64%) jest zdania, że przypadki handlu ludźmi mają miejsce także w naszym kraju. Tylko 16% badanych się z tym nie zgadza, jednak dalsze 20% nie wie, czy takie przypadki się zdarzają, czy też nie.

→ W społecznej ocenie skali zjawiska handlu ludźmi w naszym kraju na przestrzeni ostatnich 10 lat przeważają dwie opinie: że jest ona coraz większa (36%) lub, że pozostaje bez zmian (25%).

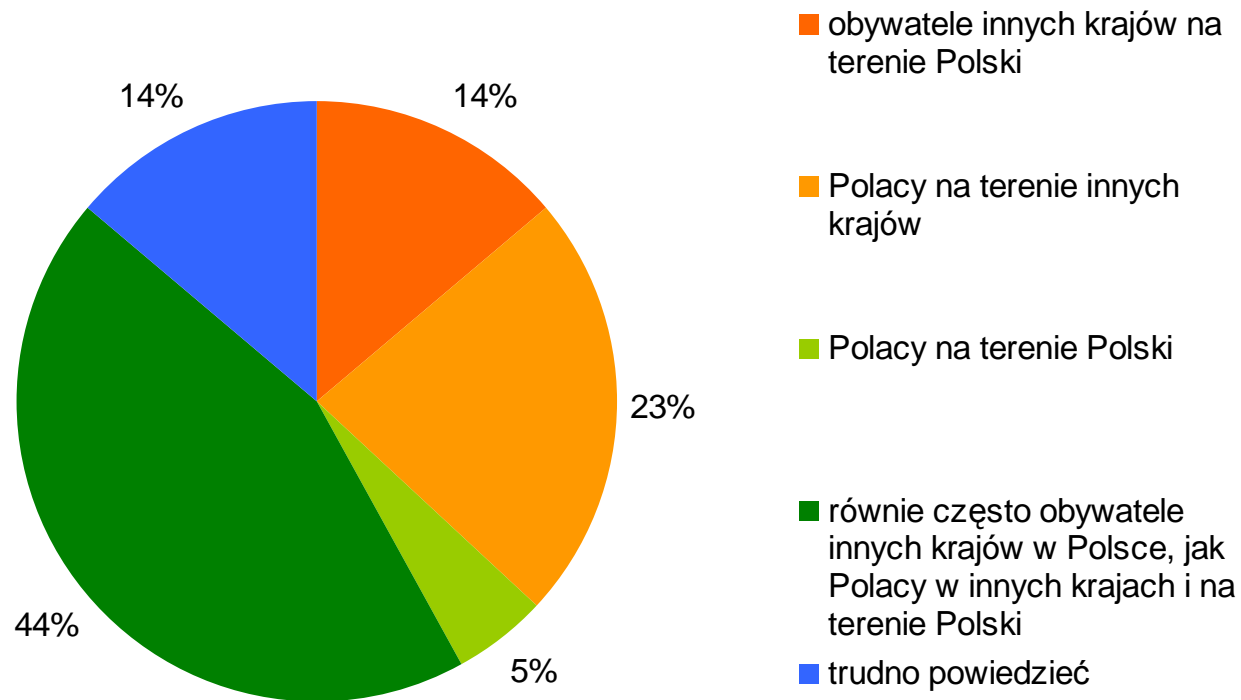
→ Tylko co dziesiąty (10%) Polak jest przekonany, że skala zjawiska handlu ludźmi jest w naszym kraju coraz mniejsza. Aż 29% ankietowanych wie o handlu ludźmi na tyle mało, że nie potrafią odpowiedzieć na to pytanie.

Opinie o występowaniu handlu ludźmi w Polsce (3)

- Najczęściej uważają, że w Polsce mają miejsce przypadki handlu ludźmi: czterdziestolatkowie (73%), osoby z wykształceniem wyższym (76%), mieszkańcy miast od 100 do 500 tys. (73%), kierownicy i specjaliści (80%), prywatni przedsiębiorcy (80%).
- Najrzadziej opinia, że w Polsce zdarzają się przypadki handlu ludźmi, pojawia się wśród osób w wieku 60 i więcej lat (55%), badanych z wykształceniem podstawowym (52%), mieszkańców wsi (57%) oraz emerytów i rencistów (57%).
- Skala zjawiska handlu ludźmi w Polsce zwiększa się najczęściej w opinii: czterdziestolatków (41%), osób z wykształceniem podstawowym (40%), mieszkańców miast od 100 do 500 tys. oraz rolników (54%) i bezrobotnych (55%).
- Skala zjawiska pozostaje w ostatnich 10 latach bez zmian najczęściej według: 15-19-latków (45%), uczniów i studentów (38%) oraz kierowników i specjalistów (38%).
- Handlu ludźmi jest w Polsce mniej częściej niż według ogółu respondentów zdaniem mężczyzn (12%) oraz uczniów i studentów (14%).

Pochodzenie ofiar handlu ludźmi (1)

Kto częściej jest ofiarą handlu ludźmi?



Pochodzenie ofiar handlu ludźmi (2)

- Najczęściej pojawia się wśród badanych opinia, że przestępstwo handlu ludźmi w takim samym stopniu dotyka Polaków, jak obywateli innych krajów w Polsce. Jeśli natomiast wskazywana jest jedna grupa, to częściej są to jednak Polacy.
- Respondenci najczęściej (44%) uważają, że ofiarami handlu ludźmi padają równie często obywatele innych krajów na terenie Polski, jak Polacy w kraju i za granicą.
- Jeśli badani wskazują jedną ze stron, to częściej są to Polacy: na terenie innych krajów (23%) lub w Polsce (5%) niż obywatele innych krajów na terenie Polski (14%).
- 14% respondentów nie ma zdania na ten temat.



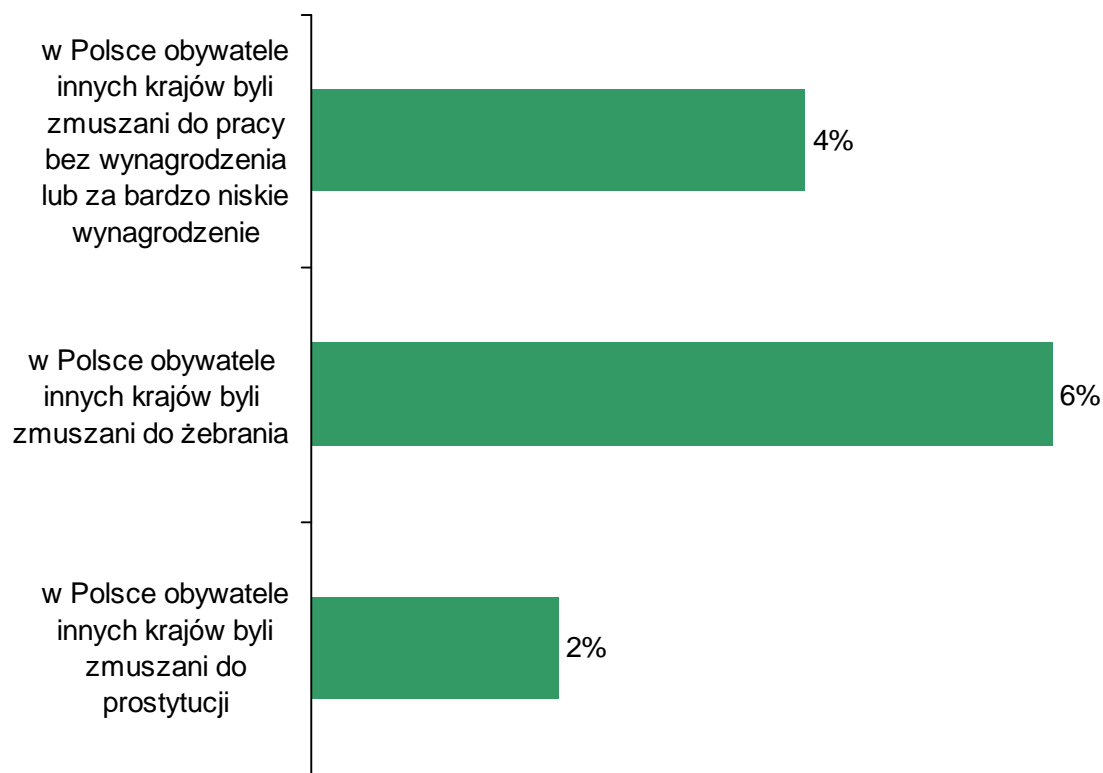
Pochodzenie ofiar handlu ludźmi (3)

- Kobiety znacznie częściej od mężczyzn (28% wobec 19%) są zdania, że ofiarami handlu ludźmi najczęściej są Polacy na terenie innych krajów. Mężczyźni częściej (54% wobec 34%) sądzą, że handel ludźmi w takim samym stopniu dotyczy Polaków, jak obywateli innych państw w Polsce.
- Osoby, które kiedykolwiek pracowały za granicą, częściej (30%) od innych są zdania, że Polacy na terenie innych krajów padają ofiarą handlu ludźmi częściej niż cudzoziemcy w Polsce.
- Ponad połowa (51%) mieszkańców miast powyżej 500 tys. jest zdania, że na handel ludźmi tak samo narażeni są Polacy w Polsce i za granicą, jak obywatele innych krajów w Polsce. Jednocześnie tylko 11% z nich wskazuje na Polaków w innych krajach.
- Mieszkańcy miast od 100 do 500 tys. dwukrotnie częściej (25%) od ogółu badanych sądzą, że handel ludźmi dotyka w pierwszej kolejności obywateli innych państw w Polsce.



Kontakt z cudzoziemcami-ofiarami handlu ludźmi w Polsce (1)

Czy zetkną(ęła) się Pani z sytuacjami, że...



* Na wykresie przedstawiony został odsetek odpowiedzi „tak, znam osobiście przypadek takiej osoby”.

Kontakt z cudzoziemcami-ofiarami handlu ludźmi w Polsce (2)

- 4% Polaków deklaruje, że osobiście zetknęli się z przypadkami obywateli innych krajów, którzy byli zmuszani do pracy w Polsce za darmo lub za bardzo niskie wynagrodzenie.
- Nieco częściej (6%) osobiście Polacy mieli kontakt z cudzoziemcami, którzy byli w Polsce zmuszani do żebrania.
- 2% badanych osobiście zna przypadki osób pochodzących z innych krajów zmuszanych w Polsce do prostytucji.
- Prawie jedna trzecia (31%) Polaków w ogóle nie słyszała o przypadkach zmuszania obywateli innych krajów do pracy za darmo lub za bardzo niskie wynagrodzenie w Polsce.
- Jeszcze wyższy odsetek badanych (42%) nie zetknął się w żaden sposób – ani osobiście, ani przez media – z przypadkami zmuszania cudzoziemców do żebrania w Polsce. Zaś 40% respondentów nie słyszało o obywatelach innych państw zmuszanych w naszym kraju do prostytucji.



Kontakt z cudzoziemcami-ofiarami handlu ludźmi w Polsce (3)

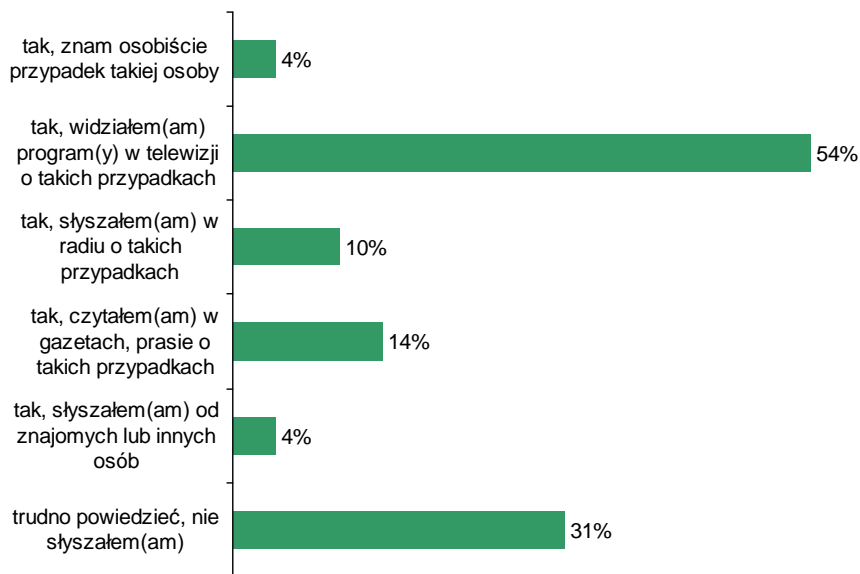
- Osobiście z przypadkami obywateli innych krajów, którzy byli w Polsce zmuszani do pracy bez wynagrodzenia, albo za bardzo niskie wynagrodzenie spotkali się najczęściej badani w wieku 30-39 lat (7%), z wykształceniem zasadniczym zawodowym (5%), mieszkańcy miast do 100 tys. (5%), oceniający swoją sytuację materialną jako złą (7%) oraz badani, którzy pracowali kiedykolwiek za granicą (9%).
- Osobiście z cudzoziemcami zmuszanymi w Polsce do żebrania stykali się najczęściej respondenci z wykształceniem średnim (8%) i mieszkający w miastach od 100 do 500 tys. (10%).
- Osobiście przypadki obywateli innych krajów zmuszanych w Polsce do prostytucji najczęściej znają 15-19-latki (5%), uczniowie i studenci (5%) oraz mieszkańcy miast do 100 tys. (4%).



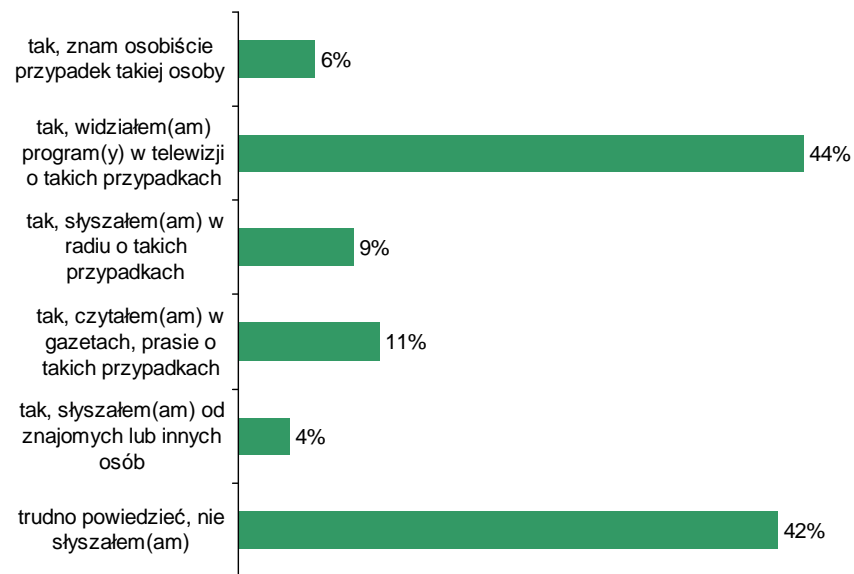
Kontakt z cudzoziemcami-ofiarami handlu ludźmi w Polsce (4)

Czy zetknął(ęła) się Pani z sytuacjami, że...

...w Polsce obywatele innych krajów byli zmuszani do pracy bez wynagrodzenia lub za bardzo niskie wynagrodzenie



...w Polsce obywatele innych krajów byli zmuszani do żebrania

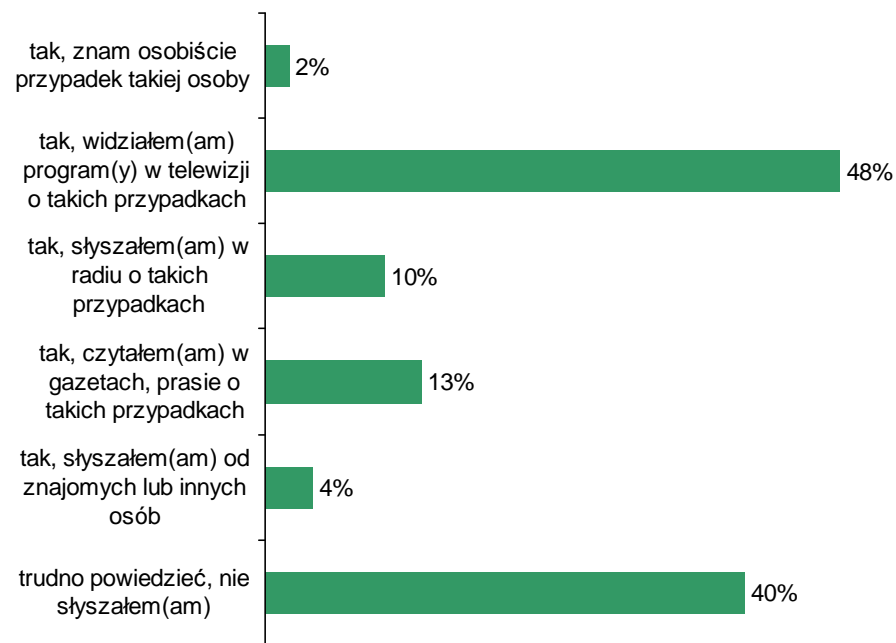


* Odsetki nie sumują się do 100% ponieważ respondenci mogli wskazać kilka odpowiedzi.

Kontakt z cudzoziemcami-ofiarami handlu ludźmi w Polsce (5)

Czy zetknął(ęła) się Pani z sytuacjami, że...

...w Polsce obywatele innych krajów byli zmuszani do prostytucji



* Odsetki nie sumują się do 100% ponieważ respondenci mogli wskazać kilka odpowiedzi.

Kontakt z cudzoziemcami-ofiarami handlu ludźmi w Polsce (6)

- Z przypadkami handlu ludźmi, którego ofiarami padają obywatele innych państw w Polsce, respondenci najczęściej mają kontakt z pośrednictwem mediów (przede wszystkim telewizji).
- O przypadkach przymusowej pracy cudzoziemców w Polsce z telewizji dowiedziała się ponad połowa (54%) badanych. 10% słyszało o nich w radiu, 14% czytało w gazetach, a 4% słyszało od znajomych.
- O sytuacjach, w których obywatele innych państw byli w Polsce zmuszani do żebrania, 44% badanych usłyszało w telewizji, 9% w radiu, a 11% przeczytało w gazetach. 4% Polaków dowiedziało się o takich przypadkach od znajomych.
- Wiedza o zmuszaniu obywateli innych krajów do prostytucji na terenie Polski, także dociera do badanych głównie za pośrednictwem telewizji (48%). W dalszej kolejności źródłami informacji o tym problemie są: prasa (13%), radio (10%) i znajome osoby (4%).



Kontakt z cudzoziemcami-ofiarami handlu ludźmi w Polsce (7)

- O przypadkach obywateli innych krajów zmuszanych w Polsce do pracy bez wynagrodzenia lub za bardzo niskie wynagrodzenie najczęściej słyszeli trzydziesto i czterdziestolatkowie (po 74%), osoby z wyższym wykształceniem (80%), mieszkańcy miast od 100 do 500 tys. (78%) i powyżej 500 tys. (74%).
- Osobiście lub za pośrednictwem mediów z sytuacjami, że osoba z innego kraju była w Polsce zmuszana do prostytucji, najczęściej stykali się respondenci w wieku 40-49 lat (65%), z wykształceniem zasadniczym zawodowym (65%) lub wyższym (66%), mieszkańcy miast od 100 do 500 tys. (66%).
- O obywatelach innych krajów zmuszanych w Polsce do prostytucji najczęściej słyszeli 40-49-latkowie (66%), osoby z wykształceniem wyższym (68%) i z miast powyżej 500 tys. (70%).



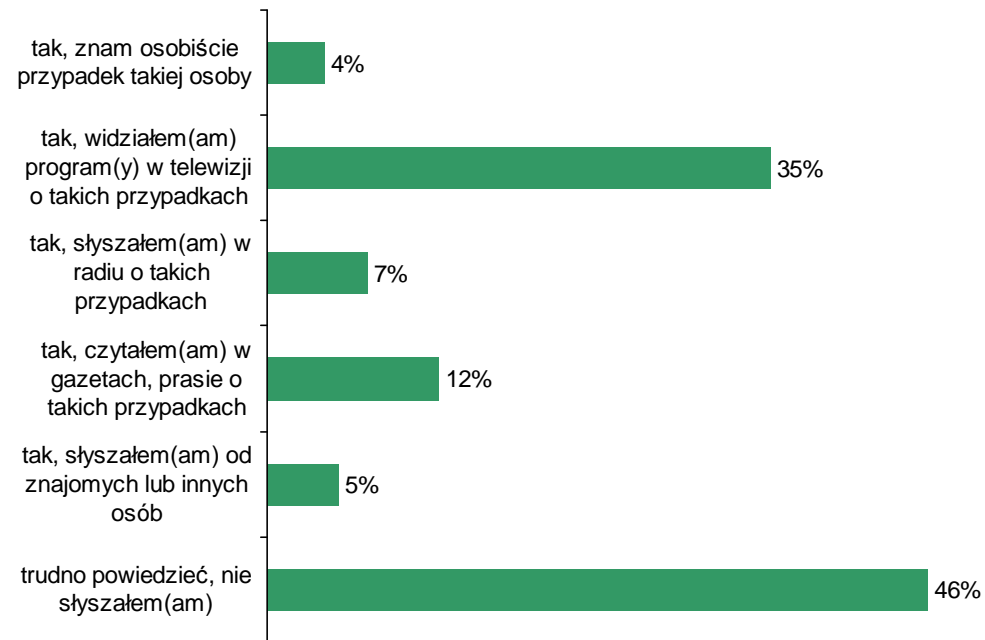
Czy w Polsce mają miejsce fikcyjne małżeństwa z cudzoziemcami?

1 Jedną z form handlu ludźmi są fikcyjne małżeństwa z cudzoziemcami, żeby umożliwić im uzyskanie prawa pobytu w danym kraju.

2 4% Polaków zna osobiście przypadek osoby, która zawarła tego rodzaju związek, a 54% słyszało lub czytało o takich sytuacjach.

Kontakt z przypadkami fikcyjnych małżeństw z cudzoziemcami (1)

Czy zetknęła się Pan(i) z sytuacjami, że ktoś poślubił cudzoziemca za pieniądze w celu umożliwienia mu uzyskania prawa pobytu w Polsce?

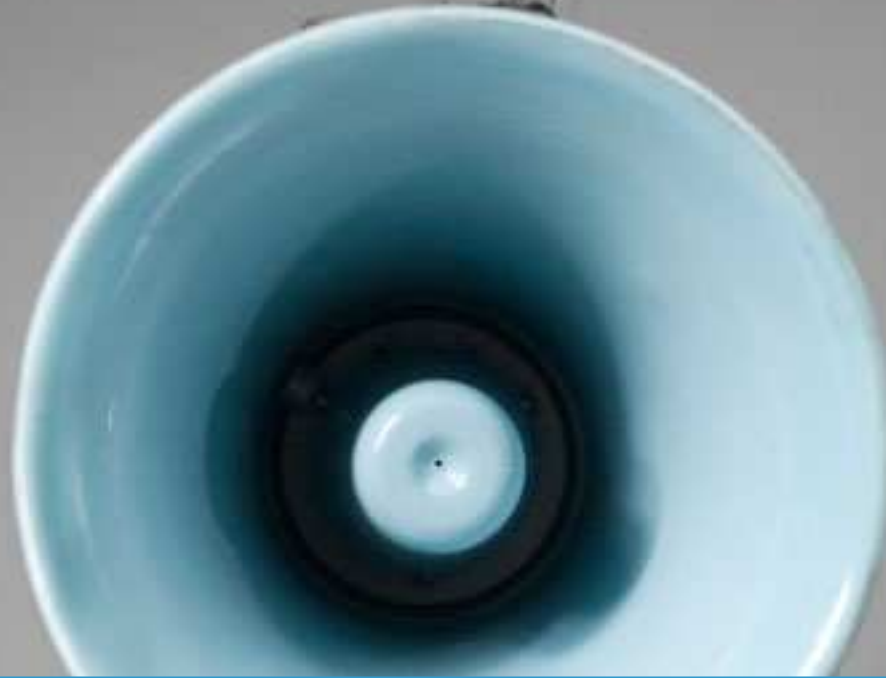


* Odsetki nie sumują się do 100% ponieważ respondenci mogli wskazać kilka odpowiedzi.

Kontakt z przypadkami fikcyjnych małżeństw z cudzoziemcami (2)

- Najczęściej osobiście znają przypadek osoby, która poślubiła cudzoziemca za pieniądze, w celu umożliwienia mu uzyskania prawa pobytu w Polsce, osoby w wieku 20-29 lat (8%), z wykształceniem wyższym (11%), które pracowały kiedykolwiek za granicą (8%).
- W ogóle nie słyszeli o takich przypadkach najczęściej respondenci w wieku 60 i więcej lat (53%), z wykształceniem podstawowym (65%), mieszkańcy wsi (51%), bezrobotni (55%), emeryci i renciści (52%) oraz osoby, które nigdy nie były za granicą (50%).
- Najczęściej słyszeli o takich przypadkach (np. w mediach) uczniowie i studenci (62%), mieszkańcy miast od 100 do 500 tys. (63%), robotnicy (66%), osoby, które wyjeżdżały za granicę (39%) oraz badani, którzy pracowali za granicą (63%).





Skąd czerpiemy informacje o handlu ludźmi?

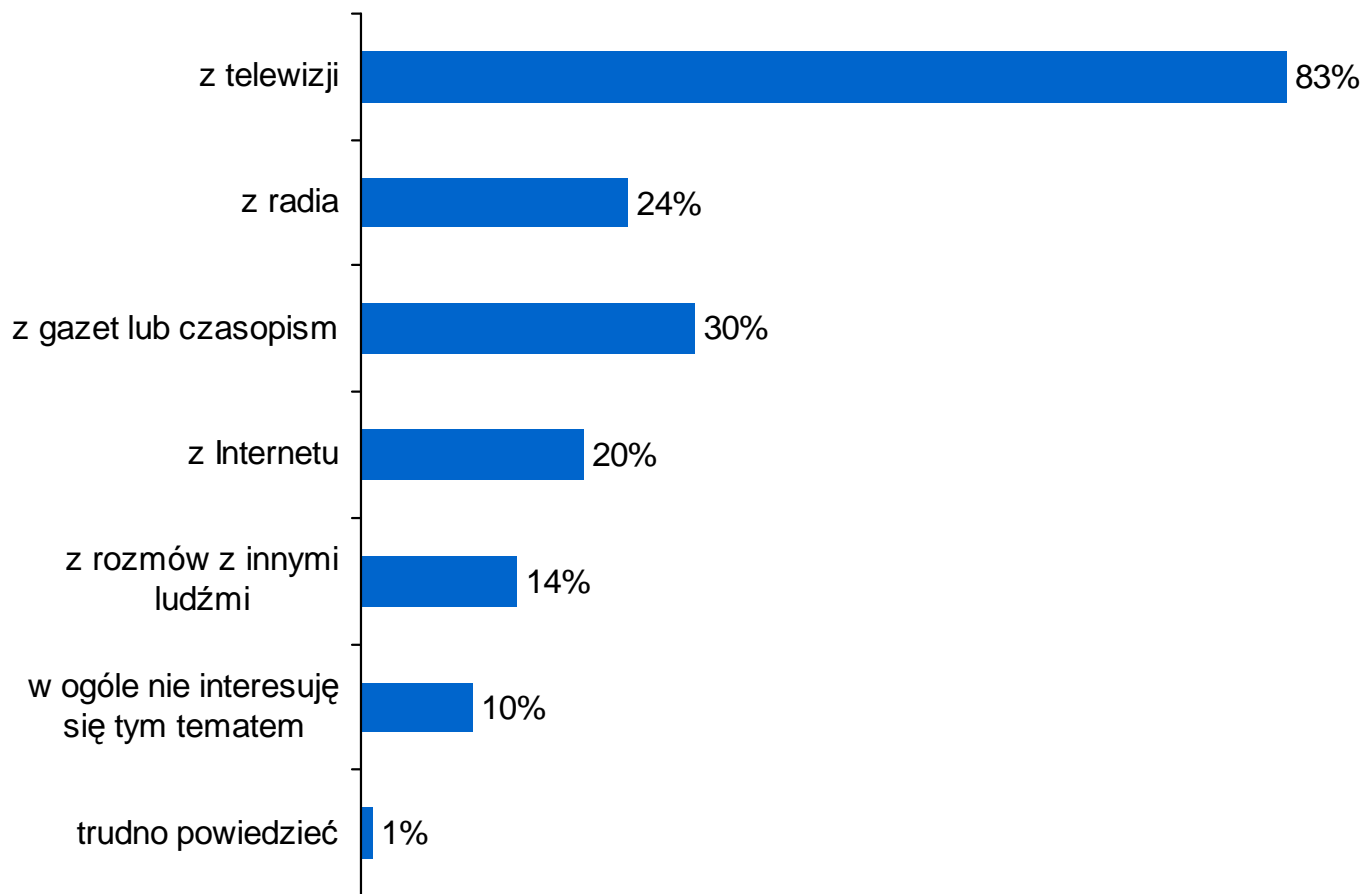
Spółeczna świadomość zagrożeń związanych z handlem ludźmi i podejmowaniem pracy za granicą

Skąd czerpiemy informacje o handlu ludźmi?

- Najważniejszym źródłem informacji o handlu ludźmi jest dla Polaków telewizja (83%). W dalszej kolejności wskazywane są gazety i czasopisma (30%), radio (24%), Internet (20%) oraz rozmowy z innymi ludźmi (14%). Co dziesiąty Polak (10%) stwierdza, że w ogóle nie interesuje się tematem handlu ludźmi.
- Dla wszystkich respondentów niezależnie od płci, wieku czy wykształcenia telewizja jest najważniejszym źródłem informacji o handlu ludźmi. Z radia najczęściej czerpią wiedzę na ten temat badani z wykształceniem wyższym (40%) i nastolatki (32%). Osoby z wykształceniem wyższym (48%), czterdziestolatkowie (40%) i mieszkańcy miast od 100 do 500 tys. (36%) najczęściej uzyskują informacje o handlu ludźmi z prasy. Internet jest bardzo ważnym źródłem wiedzy na ten temat dla 15-19-latków (51%), 20-29-latków (38%), uczniów i studentów (47%) oraz osób z wykształceniem wyższym (30%).
- Najwięcej badanych w ogóle niezainteresowanych problemem handlu ludźmi jest wśród uczniów i studentów (15%), osób z wykształceniem podstawowym (20%) oraz mieszkańców wsi (14%).

Źródła informacji o handlu ludźmi (1)

Skąd ma Pan(i) informacje o handlu ludźmi?



* Odsetki nie sumują się do 100% ponieważ respondenci mogli wskazać kilka odpowiedzi.

Źródła informacji o handlu ludźmi (2)

- Niezależnie od wieku, płci, czy wykształcenia respondentów telewizja jest dla nich najważniejszym źródłem informacji o handlu ludźmi.
- Stosunkowo najmniejsze jest znaczenie telewizji wśród 15-19-latków – 68% korzysta z tego źródła, podczas gdy 51% z Internetu, a 32% z radia.
- Internet ma duże znaczenie, jako źródło informacji o handlu ludźmi, właśnie wśród 15-19-latków (51%), a także wśród dwudziestolatków (38%), uczniów i studentów (47%) oraz osób z wykształceniem wyższym (30%).
- Osób, które w ogóle nie interesują się tematyką handlu ludźmi, najwięcej jest wśród: 15-19-latków (15%), uczniów i studentów (15%), osób z wykształceniem podstawowym (20%), mieszkańców wsi (14%) i gospodyń domowych (21%).



Jak powinno się przeciwdziałać i reagować na przypadki handlu ludźmi?

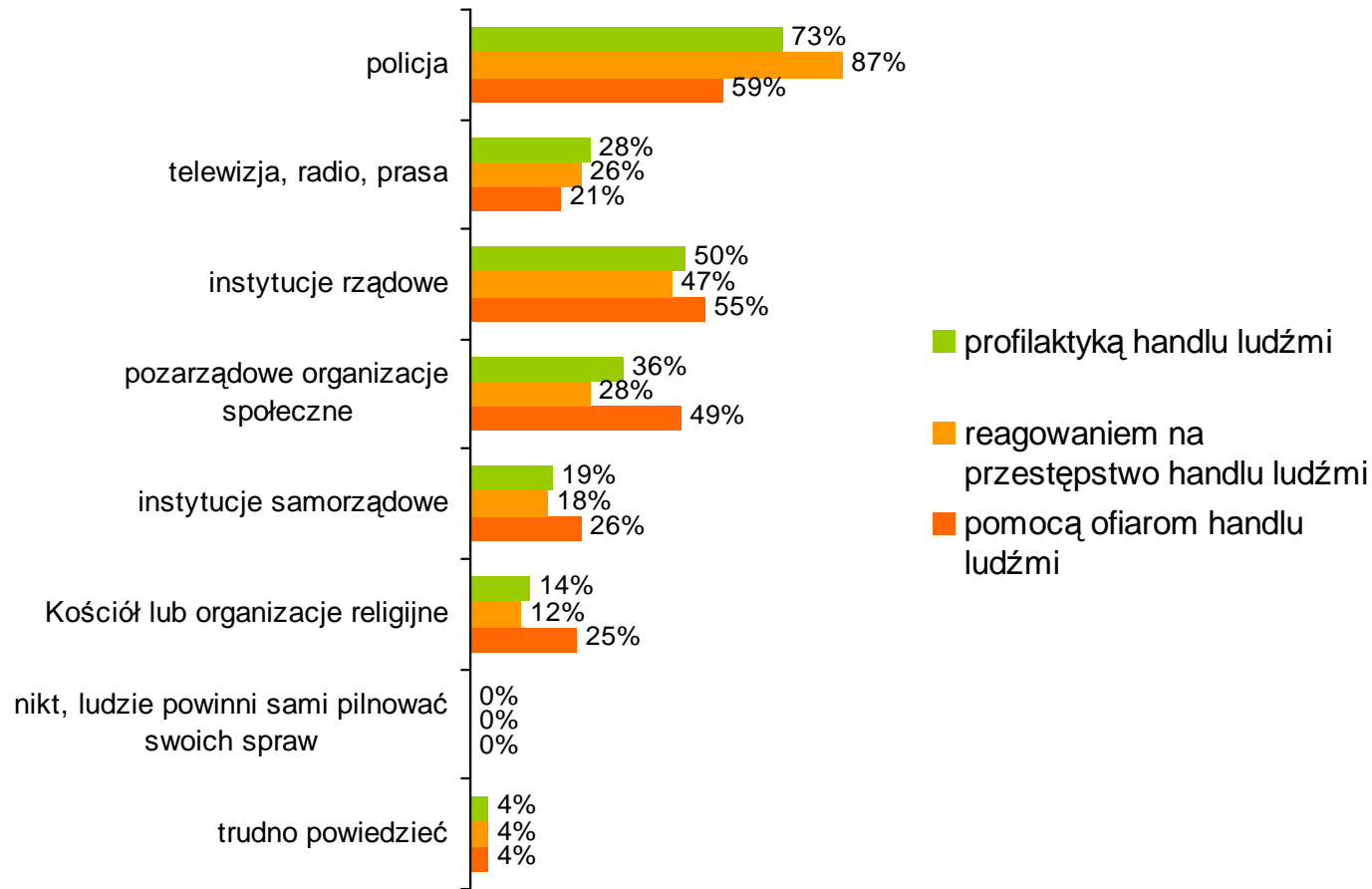
Spółeczna świadomość zagrożeń związanych z handlem ludźmi i podejmowaniem pracy za granicą

Jak powinno się przeciwdziałać i reagować na przypadki handlu ludźmi?

- Profilaktyka handlu ludźmi to, zdaniem Polaków, przede wszystkim zadanie policji (73%). Połowa badanych (50%) jest zdania, że tą sprawą powinny się zajmować instytucje rządowe. 36% respondentów wskazuje na organizacje pozarządowe, 28% na media, 19% na instytucje samorządowe, a 14% na Kościół lub organizacje religijne.
- Reagowanie na przestępstwo handlu ludźmi jest w opinii Polaków jeszcze częściej zadaniem policji (87%) niż profilaktyka tego zjawiska.
- Nieco inaczej respondenci wypowiadają się na temat tego, kto powinien zajmować się pomocą ofiarom handlu ludźmi. Wyraźnie rzadziej wskazują na policję (59%), a dużo częściej na organizacje pozarządowe (49%), instytucje samorządowe (26%) i Kościół (25%).
- 68% Polaków deklaruje, że gdyby dowiedzieli się, że w ich sąsiedztwie ktoś zmusza inną osobę do pracy, żebrania lub prostytucji, to zawiadomiliby policję. 11% badanych wybrałoby kontakt z organizacją pozarządową udzielającą pomocy ofiarom handlu ludzimi. Z kolei 13% respondentów wolałoby się nie wtrącać w sprawy innych.
- Nic nie robić w takiej sytuacji najczęściej wolałyby osoby w wieku 60 i więcej lat (19%), z wykształceniem podstawowym (22%) i mieszkańcy wsi (16%). We wszystkich grupach respondentów preferowany jest kontakt z policją. Do organizacji pozarządowych najchętniej zwracaliby się badani z wyższym wykształceniem (19%) oraz uczniowie i studenci (17%), a także mieszkańcy miast powyżej 500 tys. (18%).

Instytucje, które powinny walczyć z handlem ludźmi (1)

Kto, jakie instytucje, Pana(i) zdaniem, powinny się zajmować...



* Odsetki nie sumują się do 100% ponieważ respondenci mogli wskazać kilka odpowiedzi.

Instytucje, które powinny walczyć z handlem ludźmi (2)

→ Profilaktyką handlu ludźmi powinna się, zdaniem Polaków, zajmować przede wszystkim policja (73%). W dalszej kolejności wymieniane są instytucje rządowe (50%) oraz pozarządowe organizacje społeczne (36%). Rzadziej respondenci wskazują media (28%), instytucje samorządowe (19%) oraz Kościół lub organizacje religijne (14%). Mniej niż co setny respondent uważa, że nie ma potrzeby, aby ktokolwiek się tym zajmował, a 4% nie ma zdania na ten temat.

→ Zdaniem Polaków przede wszystkim policja (87%) powinna reagować na przestępstwo handlu ludźmi. 47% badanych wskazuje instytucje rządowe, 28% organizacje pozarządowe, a 26% media. Wyraźnie niższy odsetek respondentów chciałby to zadanie powierzyć instytucjom samorządowym (18%) oraz Kościołowi lub organizacjom religijnym (12%). Rzadziej niż raz na sto pojawia się odpowiedź, że nikt nie powinien reagować, a 4% badanych nie potrafi sprecyzować swojej opinii.

→ Policja jest mniej licznie (59%) wymieniana w przypadku pomocy ofiarom handlu ludźmi. Częściej pojawiają się w tym kontekście instytucje rządowe (55%), organizacje pozarządowe (49%), a także instytucje samorządowe (26%) i kościelne (25%). Media wskazuje 21% badanych. Także tym razem mniej niż co sety respondent uważa, że żadna interwencja nie jest konieczna, a 4% nie ma zdania na ten temat.

Instytucje, które powinny walczyć z handlem ludźmi

- profilaktyka

- Respondenci w wieku 60 i więcej lat (29%) wyraźnie rzadziej od ogółu Polaków uważają, że profilaktyką handlu ludźmi powinny zajmować się organizacje pozarządowe. Częściej na tego typu organizacje wskazują natomiast respondenci w wieku 40-49 lat (45%), którzy ponadprzeciętnie często powierzyliby to zdanie także instytucjom rządowym (61%).
- Osoby z wykształceniem podstawowym mają mniejsze od przeciętnego zaufanie, jeśli chodzi o profilaktykę handlu ludźmi, do instytucji rządowych (34%) i organizacji pozarządowych (21%). Natomiast badani z wyższym wykształceniem częściej od ogółu wskazują na instytucje rządowe (67%), organizacje pozarządowe (56%), instytucje samorządowe (29%) oraz Kościół i organizacje religijne (20%).
- Mieszkańcy wsi częściej uważają, że profilaktyką handlu ludźmi powinna zajmować się policja (77%), a rzadziej, że powinny to robić instytucje rządowe (45%), organizacje pozarządowe (28%) oraz instytucje samorządowe (11%). Mieszkańcy miast od 100 do 500 tys. rzadziej od ogółu wskazują na policję (66%), natomiast osoby z miast powyżej 500 tys. częściej wskazują na instytucje rządowe (64%), organizacje pozarządowe (52%) oraz instytucje samorządowe (28%).

Instytucje, które powinny walczyć z handlem ludźmi

- reagowanie

- Osoby w wieku 20-29 lat rzadziej od ogółu Polaków chciałyby, żeby reagowaniem na przypadki handlu ludźmi zajmowały się instytucje samorządowe (13%) oraz Kościół i organizacje religijne (6%). Czterdziestolatkowie mają w tym względzie większe od przeciętnego zaufanie do instytucji samorządowych (24%), a osoby w wieku 60 i więcej lat mniejsze do organizacji pozarządowych (22%).
- Badani z wykształceniem podstawowym rzadziej od ogółu respondentów uważają reagowanie na przypadki handlu ludźmi za zadanie instytucji rządowych (28%), pozarządowych organizacji (14%), instytucji samorządowych (12%) oraz Kościoła i organizacji religijnych (6%). Za to osoby z wykształceniem wyższym częściej wskazują media (37%), instytucje rządowe (39%), pozarządowe organizacje społeczne (46%) oraz instytucje samorządowe (29%).
- Mieszkańcy wsi są rzadziej od innych skłonni powierzyć reagowanie na przestępstwo handlu ludźmi mediom (21%), instytucjom rządowym (41%), organizacjom pozarządowym (21%) oraz instytucjom samorządowym (11%). Badani z miast powyżej 500 tys. przeciwnie częściej wymieniają: instytucje rządowe (66%), organizacje pozarządowe (43%) oraz instytucje samorządowe (31%).

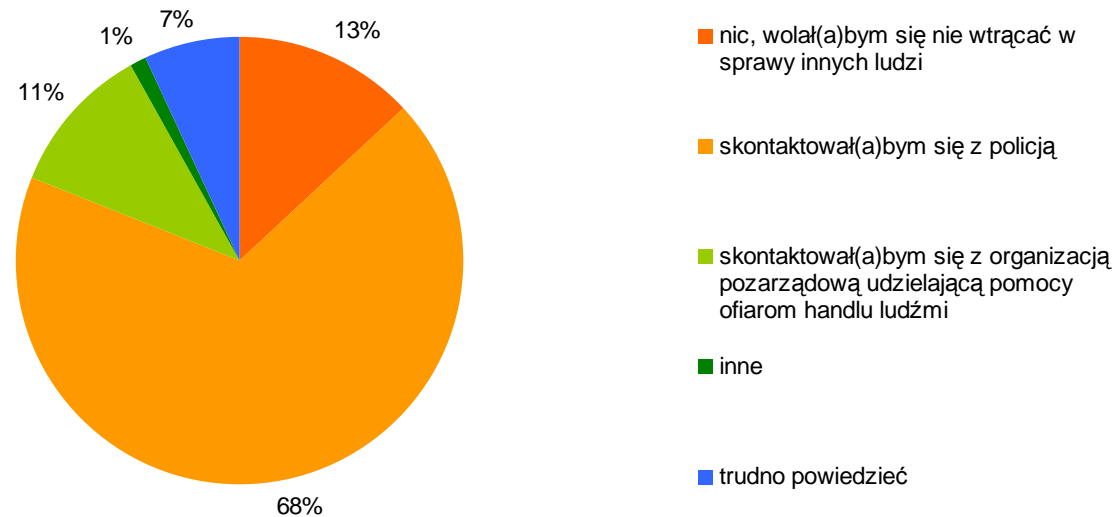
Instytucje, które powinny walczyć z handlem ludźmi – pomoc ofiarom

- Jeśli chodzi o pomoc ofiarom handlu ludźmi, to badani w wieku 40-49 lat są szczególnie skłonni, żeby powierzyć ją organizacjom pozarządowym (59%) lub instytucjom samorządowym (38%). Z drugiej strony osoby w wieku 60 i więcej lat mają najmniejsze zaufanie do organizacji pozarządowych (41%).
- Badani z wykształceniem podstawowym rzadziej od ogółu respondentów uważają, że pomocą ofiarom handlu ludźmi powinny zajmować się instytucje rządowe (42%), organizacje pozarządowe (32%) oraz Kościół i organizacje religijne (17%). Osoby z wykształceniem wyższym natomiast częściej wymieniają organizacje pozarządowe (70%) i instytucje samorządowe.
- Mieszkańcy wsi mniej licznie od ogółu Polaków stwierdzają, że pomocą ofiarom handlu ludźmi powinny zajmować się media (17%), instytucje rządowe (49%), organizacje pozarządowe (39%) oraz instytucje samorządowe (18%). Badani z miast powyżej 500 tys. mieszkańców przeciwnie, częściej od ogółu, wymieniają instytucje rządowe (70%), organizacje pozarządowe (73%) oraz instytucje samorządowe (42%).



Deklarowana reakcja na handel ludźmi (1)

Co by Pan(i) zrobił(a), gdyby dowiedział(a) się Pan(i), że w Pana(i) sąsiedztwie ktoś zmusza inną osobę do pracy, żebrania czy prostytucji?



Deklarowana reakcja na handel ludźmi (2)

- W celu udzielenia pomocy ofierze handlu ludźmi Polacy w pierwszej kolejności kontaktowaliby się z policją, czyli instytucją, która ich zdaniem, powinna reagować na to przestępstwo. Wciąż znacząca część społeczeństwa wybrałaby w takiej sytuacji bierność.
- Dwie trzecie Polaków (68%) deklaruje, że skontaktowaliby się z policją, gdyby dowiedzieli się, że w ich sąsiedztwie, ktoś zmusza inną osobę do pracy, żebrania lub prostytucji.
- 11% badanych wolałoby skontaktować się w takim przypadku z organizacją pozarządową udzielającą pomocy ofiarom handlu ludźmi.
- 13% Polaków nie zareagowałoby na przypadek handlu ludźmi, którego byłiby świadkami, ponieważ wolą nie wtrącać się w sprawy innych ludzi.
- Co setny badany (1%) zrobiłby coś innego, a 7% nie wie, jak by zareagowało.

Deklarowana reakcja na handel ludźmi

- We wszystkich grupach respondentów, niezależnie od ich wieku, płci czy wykształcenia, preferowaną reakcją jest kontakt z policją.
- W pierwszej kolejności z organizacją pozarządową częściej od ogółu respondentów zdecydowałoby się skontaktować uczniowie i studenci (17%), osoby z wykształceniem wyższym (19%), mieszkańcy miast powyżej 500 tys. (18%) oraz kierownicy i specjaliści (21%).
- Nic nie robić i nie wtrącać się w sprawy innych, woleliby najczęściej badani w wieku 60 i więcej lat (19%), z wykształceniem podstawowym (22%), emeryci i renciści (18%) oraz mieszkańcy wsi (16%).



Gdzie ofiara handlu ludźmi może uzyskać pomoc?

Spółeczna świadomość zagrożeń związanych z handlem ludźmi i podejmowaniem pracy za granicą

Gdzie ofiara handlu ludźmi może uzyskać pomoc? (1)

- Polacy uważają, że ofiary handlu ludźmi mogą szukać pomocy przede wszystkim na policji, w straży granicznej lub prokuraturze (51%) oraz w konsulacie RP (42%).
- Organizacje pozarządowe wymienia 22% respondentów, 12% wskazuje na pomoc społeczną, a 8% na Kościół lub organizacje religijne.
- Ponad dwie trzecie Polaków (69%) jest zdania, że w Polsce istnieją specjalistyczne organizacje pozarządowe, które udzielają pomocy ofiarom handlu ludźmi.
- Jednocześnie aż 68% badanych nie potrafi wymienić nazwy żadnej polskiej ani międzynarodowej organizacji zajmującej się pomocą ofiarom handlu ludźmi.
- Najbardziej znaną organizacją pozarządową, która pomaga ofiarom handlu ludźmi jest ITAKA, którą wymienia 20% badanych. 16% Polaków zna Fundację La Strada.
- Zdecydowanie rzadziej wymieniane są: Fundacja Dzieci Niczyje (7%), Międzynarodowa Organizacja do Spraw Migracji (2%), Stowarzyszenie im. Marii Niepokalanej na Rzecz Pomocy Dziewczętom i Kobietom (1%) oraz Biuro OBWE ds. Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka (1%).

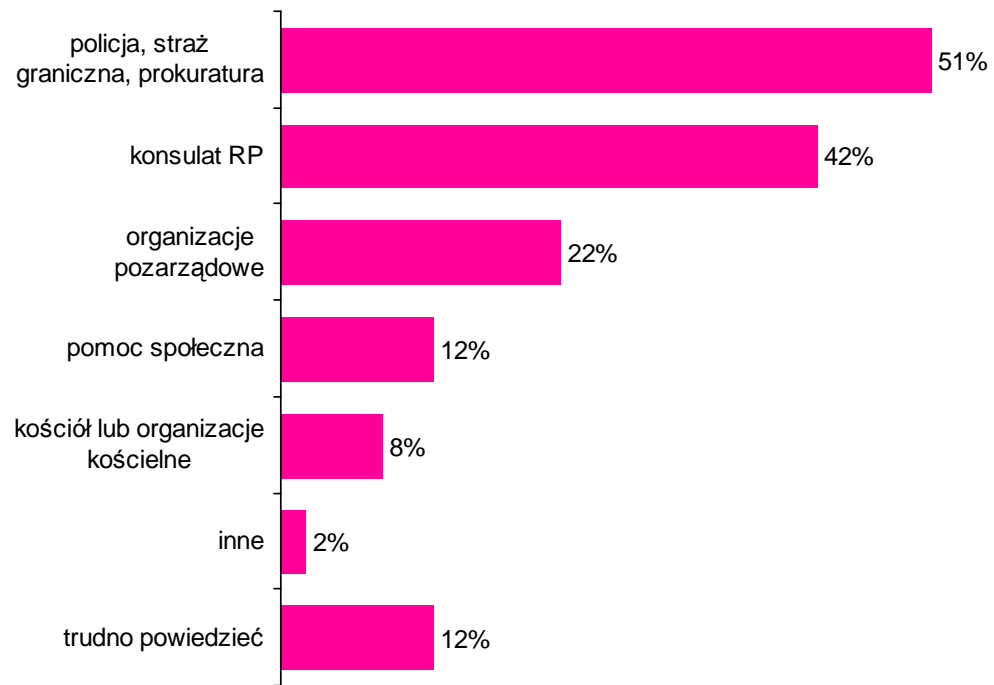
Gdzie ofiara handlu ludźmi może uzyskać pomoc? (2)

- Tylko 8% Polaków słyszało o Krajowym Centrum Interwencyjno-Konsultacyjnym dla Ofiar Handlu Ludźmi.
- 4% respondentów było osobiście uczestnikami spotkania lub konferencji na temat zjawiska handlu ludźmi. Trzy razy częściej były to kobiety niż mężczyźni.
- 37% Polaków nie spotkało się z żadnymi materiałami i informacjami przestrzegającymi przed zjawiskiem handlu ludźmi.
- Najczęściej respondenci mieli kontakt z programami informacyjnymi w telewizji (43%), a 18% Polaków widziało reklamę w telewizji. W dalszej kolejności wymieniane są: informacja w gazecie (16%), informacja w Internecie (11%), informacja w radiu (11%), ulotka (5%), wystawa (3%), informacje przekazywane podczas imprez masowych (2%), informacje przekazywane w szkole (2%), specjalistyczne publikacje o handlu ludźmi (2%).



Wiedza o instytucjach udzielających pomocy ofiarom handlu ludźmi (1)

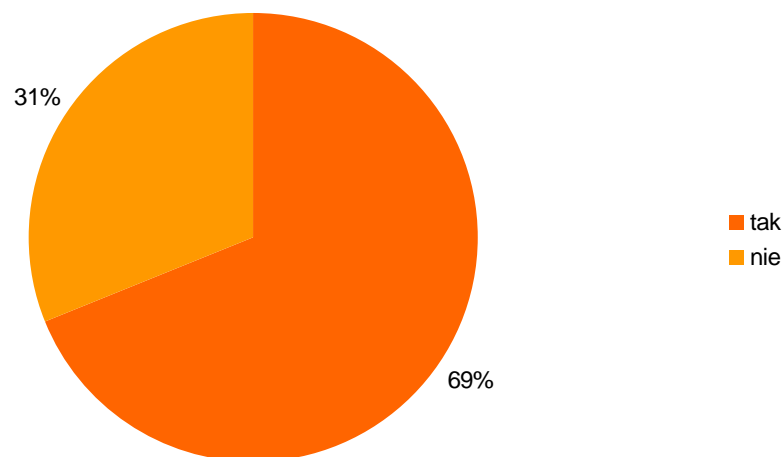
Gdzie, Pana(i) zdaniem, ofiara handlu ludźmi może szukać pomocy?



* Odsetki nie sumują się do 100% ponieważ respondenci mogli wskazać kilka odpowiedzi.

Świadomość istnienia organizacji udzielających pomocy ofiarom handlu ludźmi

Czy, Pana(i) zdaniem, istnieją w Polsce specjalistyczne organizacje pozarządowe, które udzielają pomocy ofiarom handlu ludźmi?



Wiedza o instytucjach udzielających pomocy ofiarom handlu ludźmi (2)

- Zdaniem Polaków ofiara handlu ludźmi może szukać pomocy przede wszystkim na policji, w straży granicznej lub prokuraturze (51%).
- Nieco rzadziej – 42% – wskazywany jest konsulat RP.
- Co piąty (22%) respondent uważa, że ofiara handlu ludźmi może zwrócić się do organizacji pozarządowej.
- Rzadziej, jako instytucje, które mogłyby pomóc ofierze handlu ludźmi, wskazywane są pomoc społeczna (12%) oraz Kościół i organizacje kościelne (8%).
- 2% Polaków jest zdania, że ofiara handlu ludźmi może się zwrócić jeszcze gdzie indziej, a 12% nie wie, gdzie mogłaby ona szukać pomocy.
- Większość (69%) Polaków domyśla się, że w naszym kraju działają specjalistyczne organizacje udzielające pomocy ofiarom handlu ludźmi.

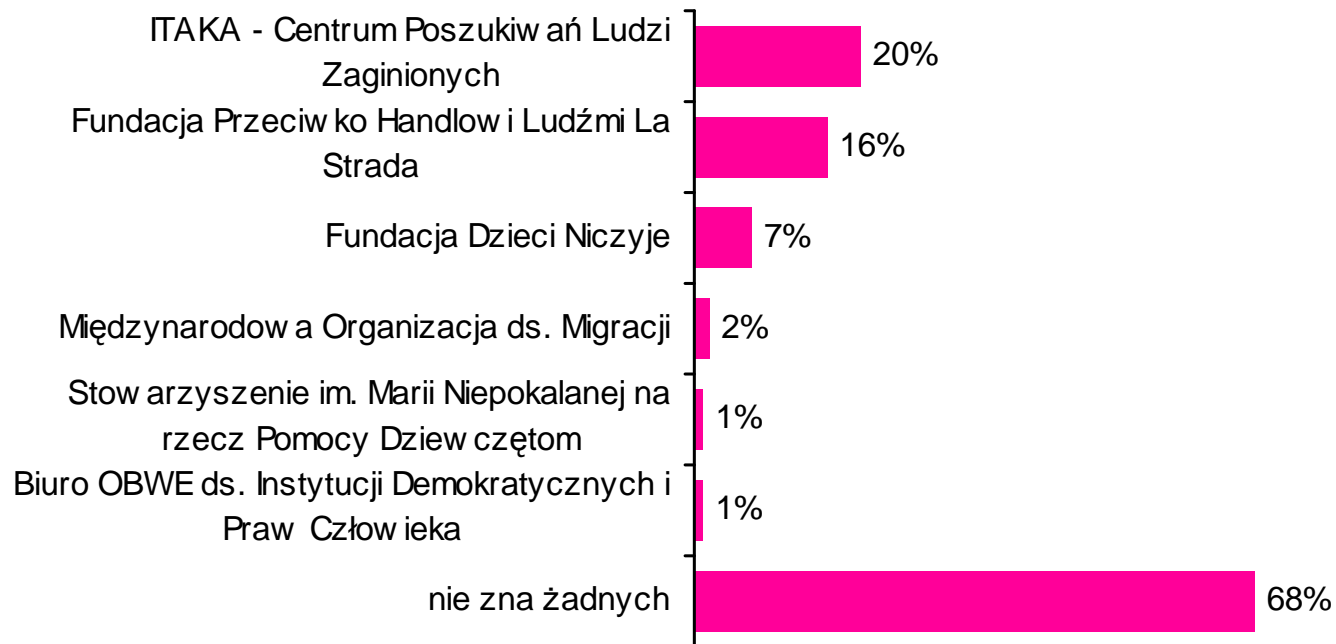
Wiedza o instytucjach udzielających pomocy ofiarom handlu ludźmi (3)

- Najwięcej osób, które nie wiedzą, gdzie ofiara handlu ludźmi może zwrócić się o pomoc, jest wśród 15-19-latków (21%), osób z wykształceniem podstawowym (23%), uczniów i studentów (16%) oraz mieszkańców miast do 100 tys. (23%). Wśród rozważających wyjazd do pracy za granicę odsetek ten wynosi 12%.
- Respondenci ze wszystkich grup społeczno-demograficznych na dwóch pierwszych miejscach wśród instytucji, do których ofiara handlu ludźmi może szukać pomocy, wymieniają policję, straż graniczną i prokuraturę oraz konsulat RP.
- O tym, że w Polsce działają specjalistyczne organizacje pozarządowe udzielające pomocy ofiarom handlu ludziami, najczęściej przekonani są dwudziestolatkowie (78%), osoby z wykształceniem wyższym (86%) oraz mieszkańcy miast powyżej 500 tys. (83%).



Znajomość organizacji zajmujących się pomocą ofiarom handlu ludźmi (1)

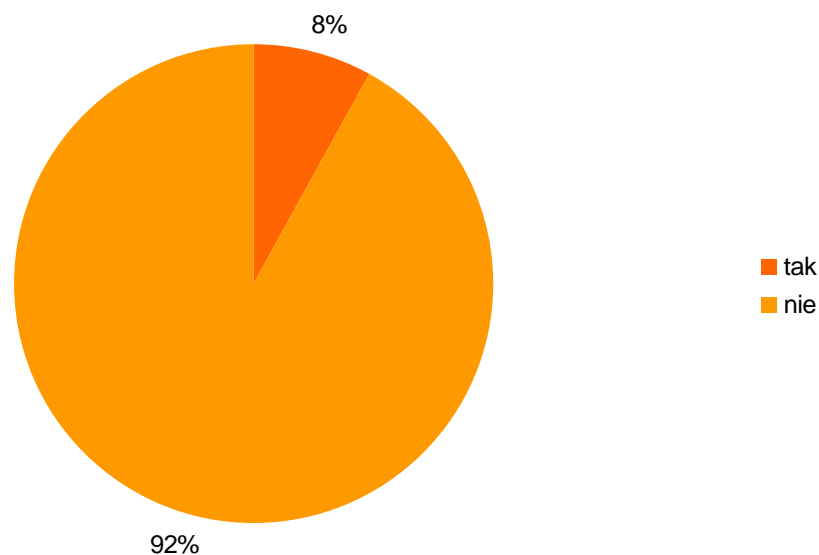
Proszę wymienić nazwy znanych Panu(i) polskich i międzynarodowych organizacji pozarządowych zajmujących się pomocą ofiarom handlu ludźmi?



* Odsetki nie sumują się do 100% ponieważ respondenci mogli wskazać kilka odpowiedzi.

Znajomość Krajowego Centrum Interwencyjno-Kryzysowego dla Ofiar Handlu Ludźmi

Czy słyszał(a) Pan(i) o Krajowym Centrum Interwencyjno-Kryzysowym dla Ofiar Handlu Ludźmi?



Znajomość organizacji zajmujących się pomocą ofiarom handlu ludźmi (2)

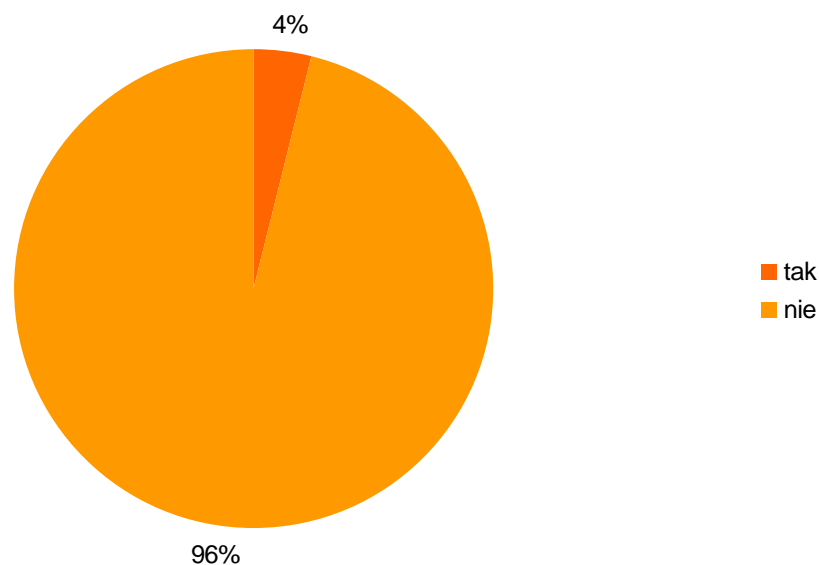
- Najbardziej znaną w Polsce organizacją zajmującą się pomocą ofiarom handlu ludźmi jest ITAKA – Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych, którą spontanicznie wymienia co piąty (20%) badany.
- 16% Polaków słyszało o Fundacji Przeciwko Handlowi Ludźmi La Strada.
- Rzadziej spontanicznie wymieniane są Fundacja Dzieci Niczyje (7%), Międzynarodowa Organizacja ds. Migracji (2%), Stowarzyszenie im. Marii Niepokalanej na rzecz Pomocy Dziewczętom (1%) oraz Biuro OBWE ds. Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka (1%).
- Ponad dwie trzecie (68%) Polaków nie potrafi wymienić żadnej organizacji, ani polskiej, ani międzynarodowej, która zajmuje się pomocą ofiarom handlu ludźmi.
- Respondentów zapytano także, czy słyszeli o Krajowym Centrum Interwencyjno-Kryzysowym dla Ofiar Handlu Ludźmi. Okazuje się, że jedynie 8% zetknęło się z tą instytucją.

Znajomość organizacji zajmujących się pomocą ofiarom handlu ludźmi (3)

- O Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych – ITAKA najczęściej słyszeli: dwudziestolatkowie (24%) i trzydziestolatkowie (26%), osoby z wyższym wykształceniem (26%) oraz mieszkańcy wsi (23%) i miast od 100 do 500 tys. (23%).
- Fundacja La Strada najbardziej znana jest wśród czterdziestolatków (21%) i pięćdziesięciolatków (20%), osób z wykształceniem wyższym (25%), mieszkańców miast powyżej 500 tys. (22%) oraz kierowników i specjalistów (32%).
- Żadnej organizacji zajmującej się pomocom ofiarom handlu ludźmi nie potrafi wymienić 81% 15-19-latków, 77% osób w wieku 60 i więcej lat, 79% osób z wykształceniem podstawowym oraz 75% mieszkańców miast do 100 tys.
- Wśród osób, które rozważają możliwość podjęcia pracy za granicą, 19% zna ITAKĘ, 14% La Stradę, a 10% Fundację Dzieci Niczyje, natomiast 64% nie potrafi wymienić żadnej organizacji zajmującej się pomocą ofiarom handlu ludźmi.
- O Krajowym Centrum Interwencyjno-Konsultacyjnym dla Ofiar Handlu Ludźmi słyszało 11% kobiet i 5% mężczyzn. Najczęściej słyszeli o nim respondenci w wieku 50-59 lat (12%) i 20-29 lat (11%), a także osoby z wykształceniem wyższym (12%).

Uczestnictwo w spotkaniach i konferencjach na temat zjawiska handlu ludźmi (1)

Czy był(a) Pan(i) osobiście uczestnikiem spotkania lub konferencji na temat zjawiska handlu ludźmi?



Kontakt z materiałami i informacjami przestrzegającymi przed zjawiskiem handlu ludźmi (1)

Czy spotkał(a) się Pan(i) w Polsce z następującymi materiałami i informacjami przestrzegającymi przed zjawiskiem handlu ludźmi?



* Odsetki nie sumują się do 100% ponieważ respondenci mogli wskazać kilka odpowiedzi.



Kontakt z materiałami i informacjami przestrzegającymi przed zjawiskiem handlu ludźmi (2)

- Tylko 4% Polaków osobiście uczestniczyło w spotkaniu lub konferencji na temat zjawiska handlu ludźmi.
- 63% badanych zetknęło się w Polsce z informacjami i materiałami przestrzegającymi przed zjawiskiem handlu ludźmi, zaś pozostali nigdy się z nimi nie spotkali.
- Najczęściej z informacjami ostrzegającymi przed handlem ludźmi Polacy stykali się za pośrednictwem telewizji: telewizyjnych programów informacyjnych (43%) lub reklamy w telewizji (18%).
- Rzadziej źródłem informacji przestrzegających przed handlem ludźmi były informacja w gazecie (16%), informacja w Internecie (11%) lub informacja w radiu (11%).
- Z innymi materiałami o handlu ludźmi badani mieli kontakt jeszcze rzadziej. Z ulotką zetknęło się 5% respondentów, z wystawą 3%, informacjami przekazywanymi podczas imprez masowych, informacjami przekazywanymi w szkole oraz specjalistycznymi publikacjami po 2%.

Uczestnictwo w spotkaniach i konferencjach na temat zjawiska handlu ludźmi (2)

- Kobiety uczestniczyły w spotkaniach i konferencjach na temat zjawiska handlu ludźmi trzykrotnie częściej od mężczyzn (6% wobec 2%).
- Najczęściej uczestnictwo w tego typu wydarzeniach deklarują nastolatki (8%), pięćdziesięciolatkowie (7%), uczniowie i studenci (7%) oraz kierownicy i specjaliści (9%). Wśród rozważających możliwość wyjazdu do pracy za granicę było to 6%.
- Najmniej (1 do 2%) uczestników spotkań dotyczących handlu ludźmi jest wśród dwudziestolatków, trzydziestolatków, mieszkańców miast od 100 do 500 tys., prywatnych przedsiębiorców, robotników i bezrobotnych.



Kontakt z materiałami i informacjami przestrzegającymi przed zjawiskiem handlu ludźmi (3)

- Z ulotkami dotyczącymi zjawiska handlu ludźmi najczęściej stykali się dwudziestolatkowie (10%) i osoby z wykształceniem wyższym (9%).
- Wystawę poświęconą handlowi ludźmi najczęściej widzieli: kobiety (5%), 15-19-latkowie (7%), uczniowie i studenci (6%) oraz kierownicy i specjaliści (5%).
- Spoty telewizyjne przestrzegające przed handlem ludźmi w największym stopniu dotarły do dwudziestolatków (26%), czterdziestolatków (27%), uczniów i studentów (25%), osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym (24%), mieszkańców miast powyżej 500 tys. (24%) oraz robotników (27%).
- Z informacjami o handlu ludźmi w prasie najczęściej stykali się: pięćdziesięciolatkowie (21%), osoby z wykształceniem wyższym (24%) oraz mieszkańcy miast powyżej 500 tys. (21%).
- Informacje na ten temat umieszczone w Internecie najczęściej dotarły do 15-19-latków (19%), 20-29-latków (22%), uczniów i studentów (21%), osób z wykształceniem wyższym (23%), mieszkańców miast od 100 do 500 tys. (17%) oraz kierowników i specjalistów (26%).
- Z informacjami o handlu ludźmi w radiu najczęściej stykali się pięćdziesięciolatkowie (18%), osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym (15%) oraz kierownicy i specjaliści (15%).
- Programy informacyjne w telewizji najczęściej dotarły do pięćdziesięciolatków (51%), osób z wykształceniem wyższym (51%) oraz mieszkańców miast powyżej 500 tys. (59%).
- Z pozostałymi formami komunikacji (informacjami podczas imprez masowych i w szkołach, specjalistycznymi publikacjami) styka się bardzo niewielu respondentów.
- Osoby, które rozważają wyjazd do pracy za granicę miały kontakt z informacjami o handlu ludźmi w programach informacyjnych w telewizji (46%), spotach telewizyjnych (24%), w Internecie (17%), w gazecie (14%) i ulotkach (10%).



Ilu Polaków podejmuje pracę za granicą i jak jej poszukują?

Spółeczna świadomość zagrożeń związanych z handlem ludźmi i podejmowaniem pracy za granicą

Ilu Polaków podejmuje pracę za granicą i jak jej poszukują? (1)

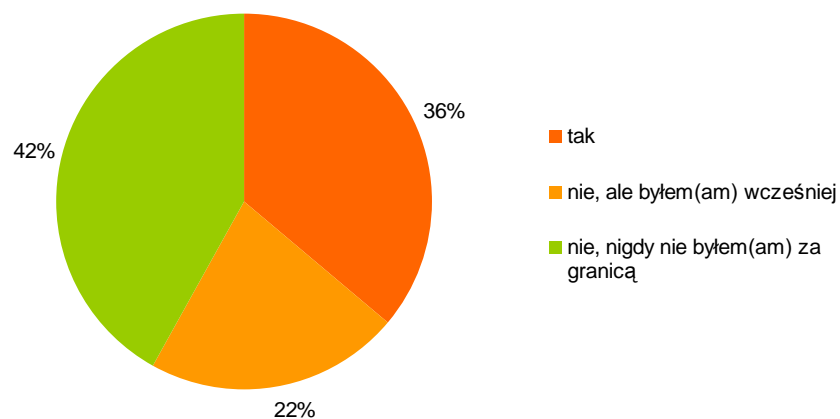
- Jedna piąta Polaków (20%) deklaruje, że pracowało kiedykolwiek za granicą. Z kolei 12% rozważa możliwość podjęcia pracy za granicą w przyszłości – przede wszystkim nastolatki (33%) i dwudziestolatkowie (25%).
- Co czwarty Polak (25%) przyznaje, że zdecydowałby się na pracę za granicą „na czarno”.
- Największe zainteresowanie pracą za granicą bez zezwolenia wyrażają osoby, które pracowały już kiedyś za granicą (42%) lub rozważają taką możliwość (45%), a także bezrobotni (42%), osoby w złej sytuacji materialnej (35%) oraz uczniowie i studenci (34%).
- 29% Polaków podjęłoby pracę za granicą w kraju, którego języka nie znają.
- Także w tym przypadku najbardziej zainteresowani taką pracą są respondenci, którzy pracowali już za granicą (51%) lub rozważają taką możliwość (45%), jak również bezrobotni (51%), uczniowie i studenci (35%) oraz osoby w złej sytuacji materialnej (38%).
- Nieco rzadziej na pracę w kraju, którego języka nie znają, zdecydowałyby się osoby, które nie znają żadnego języka obcego (26%) niż osoby znające przynajmniej jeden język biegle (31%) lub na niższym poziomie (30%).

Ilu Polaków podejmuje pracę za granicą i jak jej poszukują? (2)

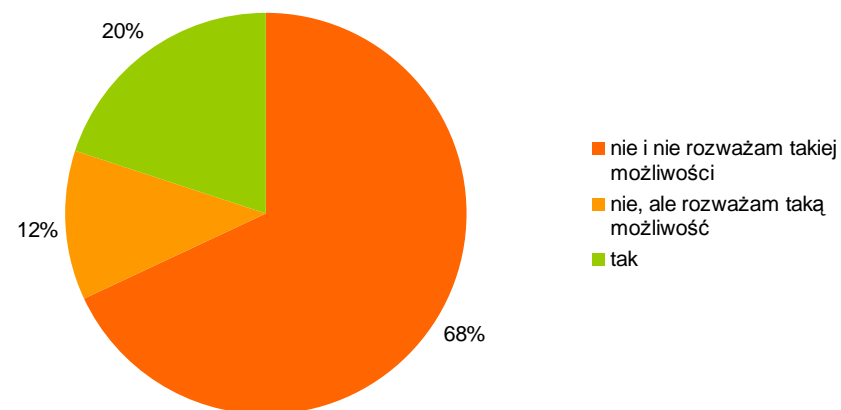
- 44% Polaków zdecydowałoby się na pracę za granicą, która byłaby niezgodna z ich kwalifikacjami.
- Wśród osób, które już za granicą pracowały, odsetek ten rośnie do 67%. Pracę niezgodną z kwalifikacjami podjęłoby 61% badanych rozważających możliwość pracy za granicą, 64% bezrobotnych i 54% robotników.
- Ogłoszenie „Kelnerka (kelner) w Anglii, 1200 funtów\mc, nie musisz znać języka, także bez kwalifikacji. Zadzwoń! 952 147 449” nie wzbudza większych podejrzeń u 6% badanych, którzy z pewnością zdecydowałoby się na nie odpowiedzieć. Dalsze 15% deklaruje, że raczej mogłoby to zrobić.
- Wśród osób, które pracowały za granicą lub rozważają taką możliwość, 27% odpowiedziało na powyższe ogłoszenie.
- Ofert pracy za granicą Polacy poszukiwaliby przede wszystkim wśród rodziny i znajomych (54%) lub w urzędzie pracy (33%). Zdecydowanie rzadziej szukaliby na miejscu na własną rękę (11%).
- Osoby, które już pracowały za granicą, bardziej polegają na znajomościach (63%), ogłoszeniach w Internecie (30%) oraz poszukiwaniach na własną rękę (17%), a mniej na urzędzie pracy (26%).
- Ci, którzy za granicą nie pracowali, ale mają takie plany, szukaliby ofert pracy wśród znajomych (63%), w Internecie (40%), w prasie (24%), w urzędzie pracy (36%) lub w agencji pracy zagranicznej (25%).

Podejmowanie pracy za granicą (1)

Czy był(a) Pan(i) za granicą w ostatnich 5 latach?



Czy kiedykolwiek pracował(a) Pan(i) za granicą?



Podejmowanie pracy za granicą (2)

- 36% badanych deklaruje, że w ostatnich 5 latach, czyli od momentu wejścia Polski do Unii Europejskiej, byli za granicą. Dalsze 22% było za granicą wcześniej.
- 42% Polaków w wieku 15 i więcej lat nigdy nie było poza Polską.
- Co piąty (20%) respondent przyznaje, że zdarzyło mu się pracować za granicą.
- 12% dorosłych Polaków, chociaż za granicą dotychczas nie pracowali, to rozważa taką możliwość.
- 68% badanych nigdy nie pracowało za granicą i nie zamierza w przyszłości szukać zatrudnienia poza Polską.

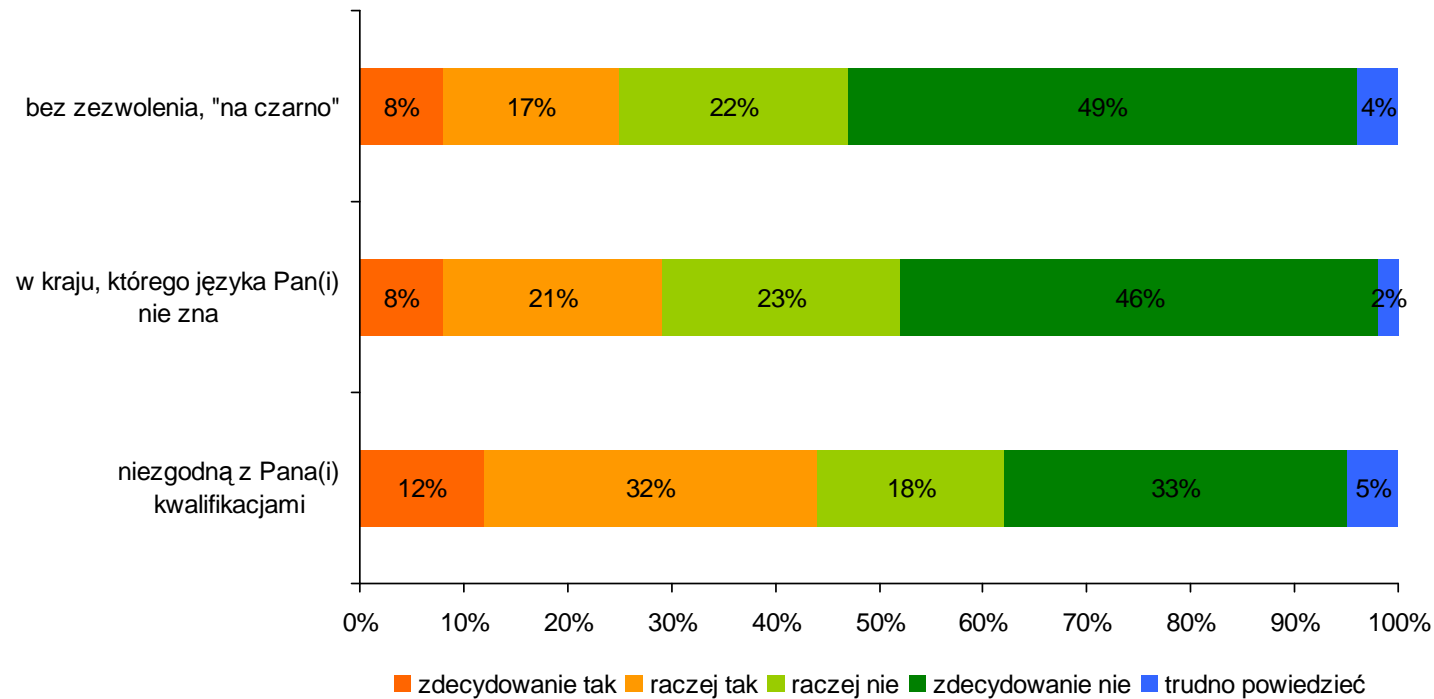


Podejmowanie pracy za granicą (3)

- Za granicę w ostatnich 5 latach najczęściej wyjeżdżały: nastolatki (59%), osoby w wieku 20-29 lat (46%), uczniowie i studenci (54%), badani z wykształceniem wyższym (52%), prywatni przedsiębiorcy (55%), kierownicy i specjaliści (46%), pracownicy administracji i usług (44%), a także osoby w dobrej sytuacji materialnej (51%).
- Najczęściej mają za sobą doświadczenie pracy za granicą: mężczyźni (26%), trzydziestolatkowie i czterdziestolatkowie (po 30%), osoby z wykształceniem wyższym (28%) lub zasadniczym zawodowym (27%), bezrobotni (36%) i robotnicy (29%). Nie występują natomiast znaczące zależności pomiędzy faktem pracy za granicą, a sytuacją materialną i miejscem zamieszkania.
- Możliwość podjęcia w przyszłości pracy za granicą rozważa: 33% 15-19-latków, 25% 20-29-latków, 32% uczniów i studentów, 19% robotników oraz 25% kawalerów i panien. Nie występuje zależność pomiędzy skłonnością do wyjazdu do pracy, a płcią, miejscem zamieszkania i sytuacją materialną respondentów.
- Wśród osób, które za granicą nie pracowały i nie rozważają takiej możliwości najwięcej jest badanych w wieku 60 i więcej (87%) lub 50-59 lat (76%), respondentów z wykształceniem podstawowym (82%) lub średnim (75%), mieszkańców wsi (72%), gospodyń domowych (88%) oraz emerytów i rencistów (88%), a także osób, które nigdy nie były za granicą (91%).

Ryzykowne zachowania związane z podejmowaniem pracy za granicą (1)

Czy zdecydował(a)by się Pan(i) na pracę za granicą...?



Ryzykowne zachowania związane z podejmowaniem pracy za granicą (2)

- Co czwarty (25%) Polak zdecydowałby się na podjęcie pracy za granicą „na czarno” – w tym 8% zdecydowanie, a 17% raczej tak. 22% badanych raczej nie zgodziłoby się pracować poza Polską bez zezwolenia, a 49% na pewno nie zdecydowałoby się na to.
- Jeszcze większa jest skłonność Polaków do podjęcia pracy za granicą, w kraju, którego języka nie znają. Z pewnością zdecydowałoby się na to 8%, a dalsze 21% rozważyłoby taką możliwość. 23% badanych raczej, a 46% na pewno nie zgodziłoby się na podjęcie pracy za granicą bez znajomości języka.
- Nawet częściej badani nie mają oporów, by podjąć za granicą pracę niezgodną ze swoimi kwalifikacjami – 12% na zdecydowanie, a 32% raczej zgodziłoby się na taką pracę. 18% miałyby duże obawy czy ją podjąć, a 33% bez wątplenia by się na to nie zdecydowało.
- Odsetek badanych, którzy byliby gotowi podjąć pracę za granicą „na czarno” nie zmienił się istotnie od badania realizowanego przez OBOP w 1998 roku, kiedy wynosił 25%, natomiast w porównaniu z badaniem CBOS z 2004 roku zmniejszył się o 6 pkt. proc.
- Jeśli wziąć pod uwagę jedynie odpowiedzi „zdecydowanie tak” to odnotowany w obecnym badaniu wynik 8% jest niższy od wyników zarówno z 1998 (11%), jak i 2004 roku (15%).



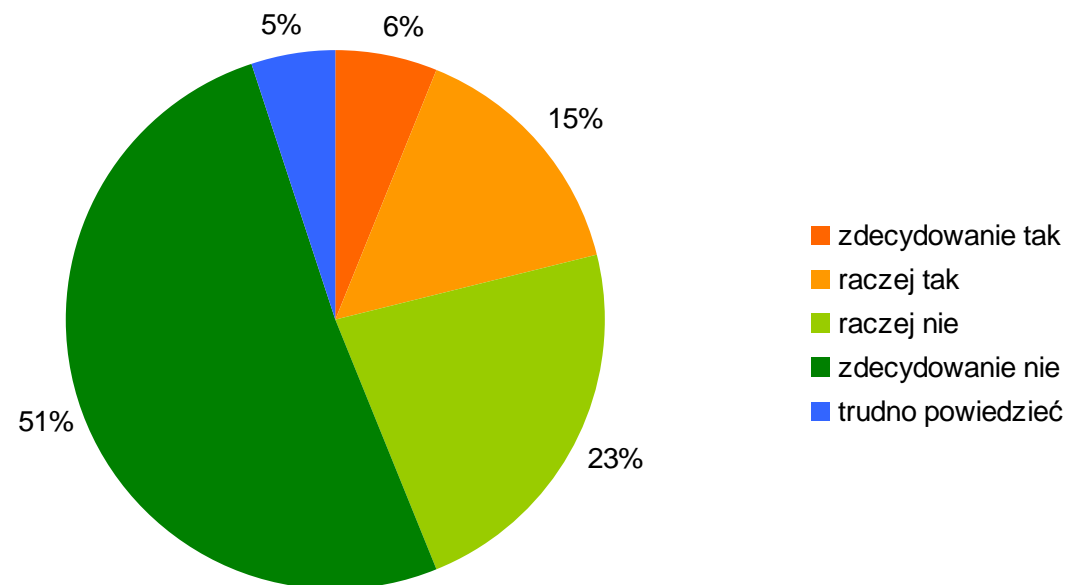
Ryzykowne zachowania związane z podejmowaniem pracy za granicą (3)

- Podjęciem pracy za granicą „na czarno” najbardziej zainteresowane są osoby, które nie pracowały jeszcze poza Polską, ale rozważają taką możliwość (45% odpowiedzi „zdecydowanie tak” lub „raczej tak”) lub w przeszłości za granicą pracowały (42%). Większe od przeciętnego zainteresowanie tego rodzaju zatrudnieniem wyrażają bezrobotni (42%) oraz uczniowie i studenci (34%), a także osoby w złej sytuacji materialnej (35%).
- Do podjęcia pracy w kraju, którego języka nie znają, najbardziej skłonni są ci respondenci, którzy już za granicą kiedyś pracowali (51%) lub rozważają taką możliwość (45%), a ponadto bezrobotni (51%), robotnicy (36%), uczniowie i studenci (35%) oraz osoby w złej sytuacji materialnej (38%).
- Pracować, w kraju, którego języka nie znają, zdecydowałoby się 26% osób nie znających żadnego języka obcego i 31% osób znających biegle co najmniej jeden język poza polskim.
- Praca za granicą niezgodna z kwalifikacjami byłby możliwa do zaakceptowania dla 67% badanych, którzy w przeszłości pracowali za granicą, 61% osób, które rozważają taką możliwość, 64% bezrobotnych i 54% robotników.

Reakcje na „podejrzane” ogłoszenie (1)

Proszę sobie wyobrazić, że poszukuje Pan(i) pracy za granicą. Czy odpowiedział(a)by Pan(i) na następujące ogłoszenie?

Kelnerka (kelner) w Anglii, 1200 funtów/mc, nie musisz znać języka, także bez kwalifikacji. Zadzwoń 952 147 449.



Reakcje na „podejrzane” ogłoszenie (2)

- Polacy dość często zdecydowaliby się odpowiedzieć na ogłoszenie oferujące atrakcyjną pracę za granicą bez większych wymagań, którego treść brzmi: „*Kelnerka (kelner) w Anglii, 1200 funtów/mc, nie musisz znać języka, także bez kwalifikacji. Zadzwoń 952 147 449.*”
- 6% badanych zdecydowanie odpowiedziałyby na powyższe ogłoszenie. Dalsze 15% być może zdecydowałoby się na nie odpowiedzieć.
- 23% respondentów stwierdza, że raczej nie byłiby zainteresowani, a 51% na pewno by na podobne ogłoszenie nie odpowiedziało.
- 5% ankietowanych nie wie, jak by się zachowali.



Reakcje na „podejrzane” ogłoszenie (3)

- Zainteresowanie ogłoszeniem oferującym atrakcyjną pracę za granicą bez konieczności posiadania jakichkolwiek kwalifikacji jest największe wśród osób, które zdecydowałyby się na podjęcie pracy za granicą „na czarno” (51% odpowiedzi „zdecydowanie tak” lub „raczej tak”) lub w kraju, którego języka nie znają (49%).
- Uczniowie i studenci (31%) byłiby nieco bardziej od ogółu badanych skłonni do odpowiedzi na takie ogłoszenie.



Poszukiwanie pracy za granicą (1)

Proszę sobie wyobrazić, że szuka Pan(i) pracy za granicą. Gdzie szukał(a)by Pan(i) ofert?



* Odsetki nie sumują się do 100% ponieważ respondenci mogli wskazać kilka odpowiedzi.

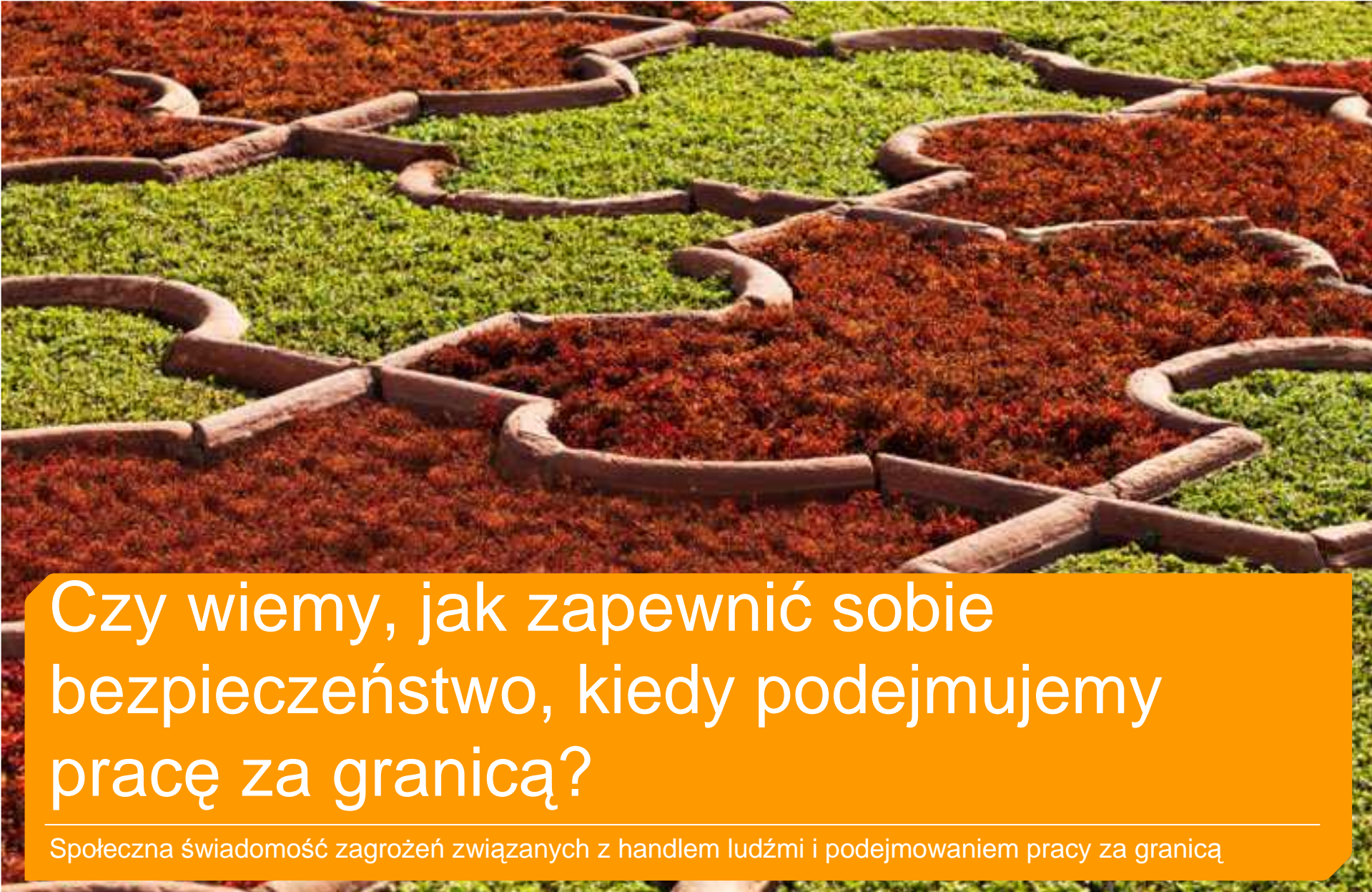
Poszukiwanie pracy za granicą (2)

- Ofert pracy za granicą Polacy najczęściej poszukiwaliby wśród rodziny i znajomych (54%).
- Co trzeci badany (33%) starałby się znaleźć zatrudnienie poza krajem za pośrednictwem urzędu pracy.
- Co piąty respondent zdałby się na ogłoszenia w Internecie (21%), a niewielu mniej na agencję pracy zagranicznej (19%).
- W ogłoszeniach prasowych ofert szukałoby mniej, bo 14% Polaków. Najmniej popularne jest natomiast szukanie na miejscu na własną rękę (11%).
- 15% badanych nie wie, gdzie mogliby poszukiwać oferty pracy za granicą.



Poszukiwanie pracy za granicą (3)

- Osoby, które mają za sobą doświadczenie pracy za granicą, ofert zagranicznego zatrudnienia poszukiwałyby przede wszystkim wśród znajomych i rodziny (63%). 30% z nich przejrzałoby ogłoszenia w Internecie, a 26% udałoby się do urzędu pracy. 17% - wyraźnie więcej niż w innych grupach respondentów - zdecydowałoby się na poszukiwania na własną rękę na miejscu.
- Osoby, które rozważają pracę za granicą, także poszukiwałyby ofert głównie wśród rodziny i znajomych (63%). 40% badanych z tej grupy szukałoby ogłoszeń w Internecie, a 36% w urzędzie pracy. Częściej niż pozostali badani wskazują oni także ogłoszenia w prasie (24%).
- Uczniowie i studenci (45%), a także najmłodszy respondenci w wieku 15-19 lat (47%) oraz 20-29 lat (39%) ofert pracy za granicą wyraźnie chętniej od innych poszukiwaliby w ogłoszeniach w Internecie, chociaż również w tych grupach najpopularniejszą metodą jest szukanie wśród rodziny i znajomych (odpowiednio 58%, 58% i 61%).
- Urzędy pracy (42%) i agencje pośrednictwa pracy zagranicznej (32%) są najpopularniejsze wśród mieszkańców miast powyżej 500 tys.
- Pracy na miejscu na własną rękę częściej od innych respondentów poszukiwaliby badani z wykształceniem wyższym (25%), w wieku 20-29 lat (20%) oraz biegle znający co najmniej jeden język obcy (22%).



Czy wiemy, jak zapewnić sobie bezpieczeństwo, kiedy podejmujemy pracę za granicą?

Spółeczna świadomość zagrożeń związanych z handlem ludźmi i podejmowaniem pracy za granicą

Czy wiemy jak zapewnić sobie bezpieczeństwo, kiedy podejmujemy pracę za granicą? (1)

- Osoby, które rozważają możliwość podjęcia pracy za granicą, przed wyjazdem do takiej pracy przede wszystkim upewniłyby się, że firma oferująca pracę istnieje (40%). 31% poprosiłoby o radę rodziny i znajomych, 20% sprawdziłoby, czy pośrednik oferujący pracę działa legalnie, 18% zabrałoby wystarczającą kwotę pieniędzy, żeby móc wrócić do Polski, a 16% podałoby najbliższym dokładne miejsce swojego pobytu.
- Tylko co setny (1%) Polak zamierzający podjąć pracę za granicą, zabrałby ze sobą numery telefonów instytucji, które w razie problemów mogą udzielić mu na miejscu pomocy.
- Jedynie 7% badanych planujących podjąć pracę za granicą nic by nie zrobiło, a dalsze 15% respondentów nie wie, co mogliby zrobić, żeby zwiększyć swoje bezpieczeństwo.
- Osoby, które już pracowały za granicą, zachowałyby się podobnie, jak dopiero planujące wyjazd, nieco częściej (16%) jedynie szukałyby potrzebnych informacji na stronach internetowych organizacji pozarządowych i ministerstw oraz zgromadziłyby wszystkie potrzebne dokumenty np. potwierdzające kwalifikacje zawodowe (15%).
- W grupie badanych, którzy pracowali już wcześniej za granicą, tylko 8% zupełnie nie wie, jak się przygotować do wyjazdu do pracy za granicą, tak, żeby był on bezpieczny.

Czy wiemy jak zapewnić sobie bezpieczeństwo, kiedy podejmujemy pracę za granicą? (2)

- Respondenci zapytani zostali także, czy wiedzą, co grozi osobie pracującej za granicą „na czarno”. Według dwóch trzecich Polaków (66%) taką osobę spotka deportacja, 24% uważa, że może się ona spodziewać wysokiej grzywny, a 10%, że nawet kary sądowej lub więzienia.
- 3% Polaków sądzi, że cudzoziemcom pracującym bez zezwolenia nic nie grozi, a 14% nie potrafi udzielić odpowiedzi na to pytanie.
- Osoby, które pracowały za granicą, nieco częściej wskazują na wysoką grzywnę (31%) oraz częściej sądzą (8%), że osobie pracującej „na czarno” nic nie grozi.
- Zdaniem Polaków osoba pracująca za granicą nielegalnie może przede wszystkim zwrócić się o pomoc do konsulatu RP (63%). Znacznie rzadziej wskazywane są miejscowa policja (18%) oraz znajomi, przyjaciele, rodzina mieszkająca w tym kraju (10%).
- Respondenci znacznie rzadziej stwierdzają, że o pomoc można zwrócić się do organizacji polonijnych (8%), organizacji pomocowych (7%), instytucji danego kraju innych niż policja (5%) oraz organizacji religijnych (4%). Tylko 2% badanych uważa, że osoba pracująca nielegalnie za granicą nie ma się do kogo zwrócić o pomoc.

Świadomość środków ostrożności, które należy podjąć przed wyjazdem do pracy za granicę (1)

Proszę sobie wyobrazić, że ma Pan(j) zamiar wyjechać za granicę w celu podjęcia pracy. Jakie działania by Pan(i) podjął(ęła) przed wyjazdem?	
Upewnił(a)bym się, że firma oferująca pracę istnieje	34%
Pytał(a)bym o radę rodzinę i znajomych	28%
Sprawdził(a)bym, czy pośrednik oferujący pracę działa legalnie	22%
Zabrał(a)bym kwotę pieniędzy wystarczającą na powrót do Polski, gdyby coś poszło nie tak	17%
Podał(a)bym najbliższym dokładne dane miejsca swojego pobytu za granicą (telefon, adres hotelu)	14%
Szukał(a)bym informacji na stronach internetowych organizacji pozarządowych i ministerstw, co zrobić, by bezpiecznie zorganizować wyjazd	10%
Ubezpieczył(a)bym się (od następstw nieszczęśliwych wypadków i ewentualnych kosztów leczenia)	10%
Zgromadził(a)bym wszystkie konieczne dokumenty np. potwierdzające kwalifikacje zawodowe	9%
Ustalił(a)bym, jak często będę kontaktował się z najbliższymi	7%
Żadne, na miejscu skontaktował(a)bym się bezpośrednio z firmą oferującą pracę	7%
Załatwił(a)bym sobie mieszkanie w kraju, do którego bym jechał(a)	3%
Wyjeżdżając zabrał(a)bym numery telefonów do instytucji, które w razie potrzeby mogą pomóc mi na miejscu	2%
Uczył(a)bym się języka	1%
Inne	1%
Trudno powiedzieć	22%



Świadomość środków ostrożności, które należy podjąć przed wyjazdem do pracy za granicę (2)

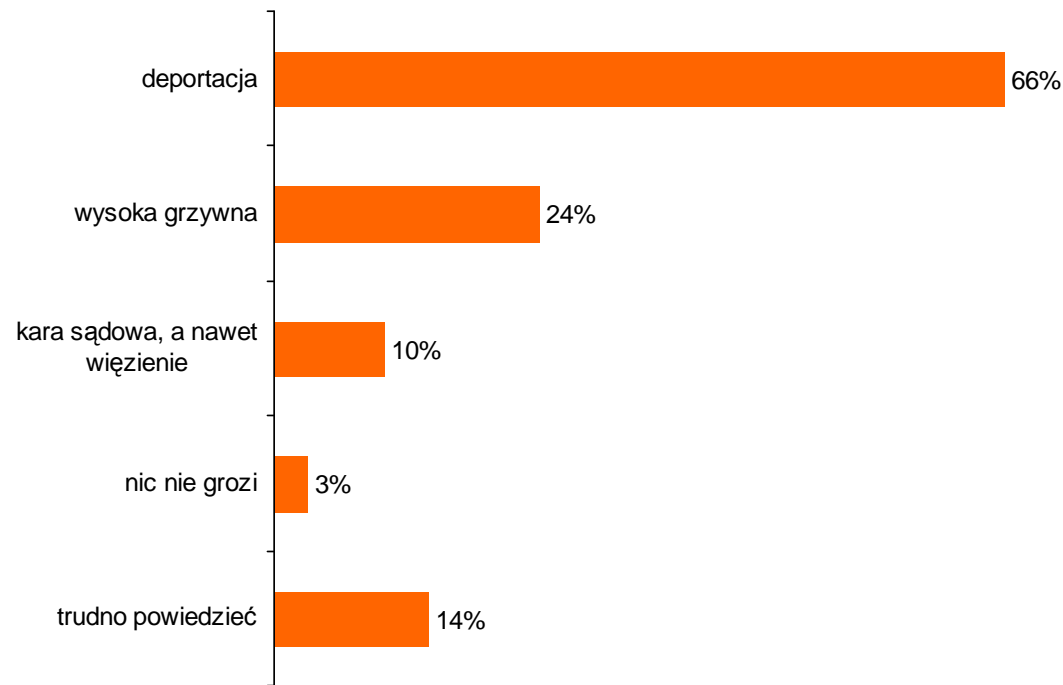
- Więcej niż co piąty (22%) Polak nie wie, co należy zrobić przed wyjazdem, żeby wyjazd do pracy za granicą był bezpieczny.
- Najczęściej badani deklarują, że gdyby mieli podjąć pracę za granicą to upewniliby się, że firma oferująca pracę istnieje (34%).
- 28% respondentów pytałoby o radę rodzinę i znajomych, co może się okazać o tyle mało skuteczne, że osoby te mogą wiedzieć o koniecznych środkach ostrożności równie mało, co ogół społeczeństwa.
- 22% badanych sprawdziłoby, czy pośrednik oferujący pracę działa legalnie, 17% zabrałoby z sobą kwotę pieniędzy wystarczającą na powrót do Polski, 14% podałoby rodzinie dokładne dane miejsca swojego pobytu za granicą, a po 10% szukałoby w Internecie informacji, co zrobić, żeby wyjechać bezpiecznie oraz ubezpieczyłoby się od kosztów leczenia i następstw niebezpiecznych wypadków.
- Mniej niż co dziesiąty badany: zgromadziłby potrzebne dokumenty; ustaliłby częstotliwość kontaktów z najbliższymi; załatwiłby sobie mieszkanie w kraju, do którego by jechał; wziąłby ze sobą numery telefonów instytucji, które mogłyby pomóc w razie potrzeby; uczyłby się języka.
- 7% ankietowanych nic by nie zrobiło przed wyjazdem.

Świadomość środków ostrożności, które należy podjąć przed wyjazdem do pracy za granicę (3)

- Tylko 8% osób, które w przeszłości pracowały za granicą, nie wie, jakie działania należy podjąć przed wyjazdem. Badani z tej grupy częściej od innych poszukiwaliby ważnych informacji na stronach ministerstw i organizacji pozarządowych (16%) oraz zgromadziłyby wszystkie potrzebne dokumenty np. potwierdzające kwalifikacje (15%).
- Nie wie, co można zrobić by zwiększyć bezpieczeństwo wyjazdu, 15% osób rozważających podjęcie pracy za granicą i więcej niż co czwarta (27%) z tych, które nie pracowały poza Polską i nie rozważają takiej możliwości.
- Wśród osób z wykształceniem podstawowym aż 46% nie wie, co należy zrobić, przed wyjazdem do pracy za granicą, w porównaniu do 12% osób z wykształceniem wyższym.

Wiedza o możliwych konsekwencjach podjęcia za granicą pracy „na czarno” (1)

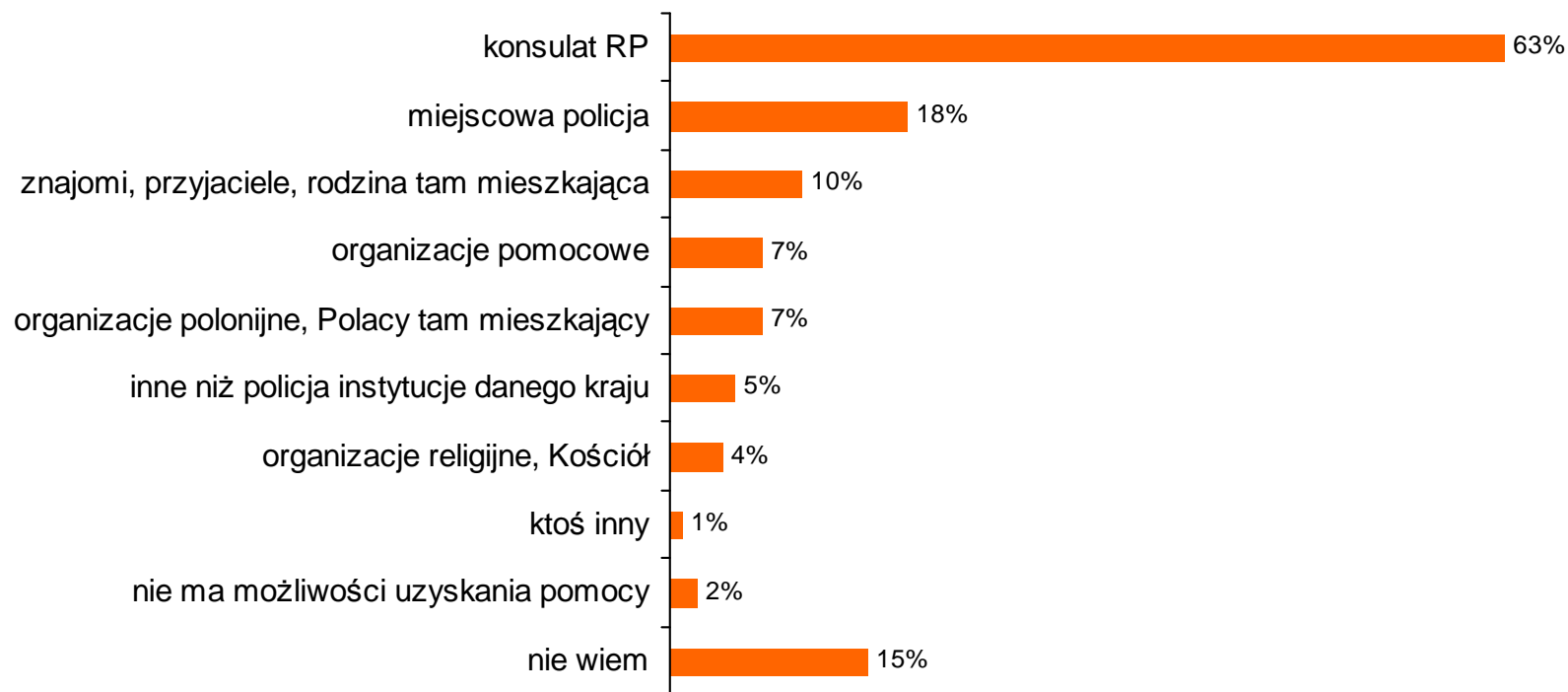
Jeśli osobą pracującą bez zezwolenia zainteresuje się policja kraju, w którym ona przebywa, to co jej grozi?



* Odsetki nie sumują się do 100% ponieważ respondenci mogli wskazać wiele odpowiedzi.

Wiedza o tym, do kogo może zwrócić się osoba pracująca za granicą nielegalnie

Do kogo, Pana(i) zdaniem, może zwrócić się z prośbą o pomoc i ochronę osoba pracująca za granicą nielegalnie?



* Odsetki nie sumują się do 100% ponieważ respondenci mogli wskazać wiele odpowiedzi.

Wiedza o możliwych konsekwencjach podjęcia za granicą pracy „na czarno” (2)

→ Polacy uważają, że osobie, która podejmuje nielegalną pracę za granicą, grozi przede wszystkim deportacja (66%).

→ Tylko 3% badanych uważa, że takiej osobie nic nie grozi, a 10%, przeciwnie, jest zdania, że grozi jej kara sądowa, a nawet więzienie.

→ Według 24% respondentów osoba zatrudniona za granicą „na czarno” naraża się na zapłatę wysokiej grzywny.

→ W opinii Polaków, osoby, które pracują nielegalnie za granicą, mogą liczyć przede wszystkim na pomoc i ochronę konsulatu RP (63%).

→ Znacznie rzadziej wymieniane są: miejscowa policja (18%), przyjaciele, znajomi i rodzina tam mieszkający (10%), organizacje pomocowe (7%), organizacje polonijne, Polacy tam mieszkający (7%), inne niż policja instytucje danego kraju (5%), organizacje religijne, Kościół (4%).

→ 15% Polaków nie wie, do kogo może zwrócić się o pomoc osoba, która pracuje nielegalnie za granicą.

Wiedza o możliwych konsekwencjach podjęcia za granicą pracy „na czarno” (3)

- Badani, którzy pracowali kiedykolwiek za granicą, ponad dwukrotnie częściej od ogółu Polaków uważają, że osobie, która pracuje „na czarno”, nic nie grozi (8% wobec 3%). Najczęściej jednak uważają oni, że osobie pracującej nielegalnie za granicą grozi deportacja (67%) lub wysoka grzywna (31%).
- Wśród respondentów, którzy zdecydowaliby się na podjęcie nielegalnej pracy za granicą, 64% uważa, że grozi za to deportacja, 31%, że wysoka grzywna, 7%, że kara sądowa i tyle samo, że nic nie grozi.
- Ogólnie we wszystkich grupach badanych przeważa opinia, że osobie pracującej za granicą „na czarno” grozi przede wszystkim deportacja.
- Niezależnie od tego, czy pracowali już za granicą, czy rozważają taką możliwość, czy też nie zamierzają podejmować pracy za granicą, Polacy uważają, że osoba pracująca nielegalnie za granicą przede wszystkim może szukać pomocy w konsulacie RP.

Czy Polacy znają języki obce?

1 Jednym z czynników zapewniających bezpieczeństwo osobom podejmującym pracę za granicę jest znajomość języków obcych. 35% Polaków nie zna żadnego języka obcego, 10% zna jakiś język, ale tylko niektóre zwroty, 26% zna przynajmniej jeden język na poziomie podstawowym, 23% przynajmniej jeden na poziomie średnim, a 6% zna biegle przynajmniej jeden język obcy.

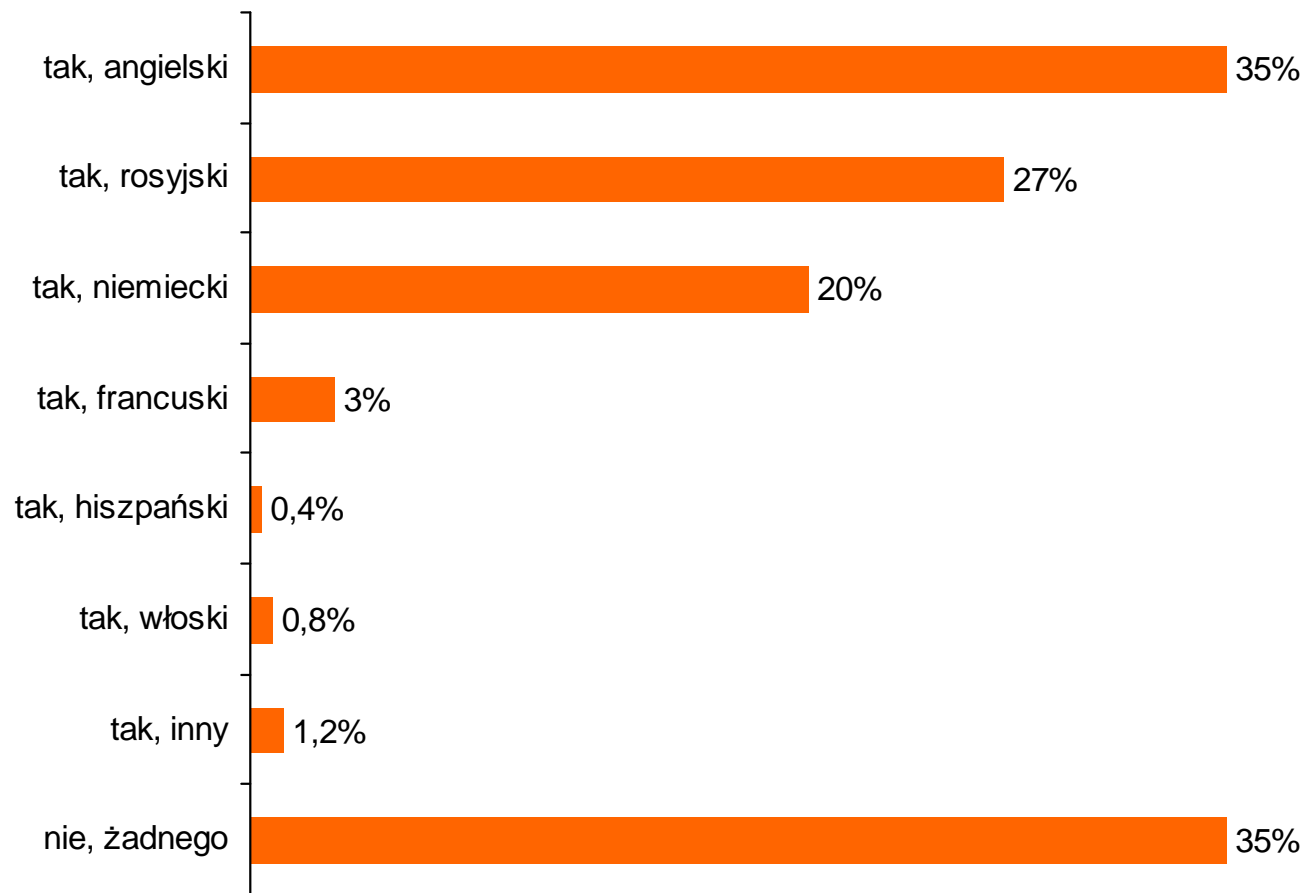
2 Wśród osób, które pracowały za granicą, znajomość języków jest większa: 16% zna przynajmniej jeden język biegle, a tylko 19% nie zna żadnego.

3 Wśród Polaków, którzy planują w przyszłości pracę za granicą biegle język obcy zna 9% badanych, a co piąty (20%) nie zna żadnego języka obcego.

4 Znajomość angielskiego deklaruje 35% Polaków, rosyjskiego 27%, niemieckiego 20%, a francuskiego 3%. Inny język obcy zna 2% badanych.

Znajomość języków obcych (1)

Czy zna Pan(i) jakiś język obcy?



* Odsetki nie sumują się do 100% ponieważ respondenci mogli wskazać dwie odpowiedzi.

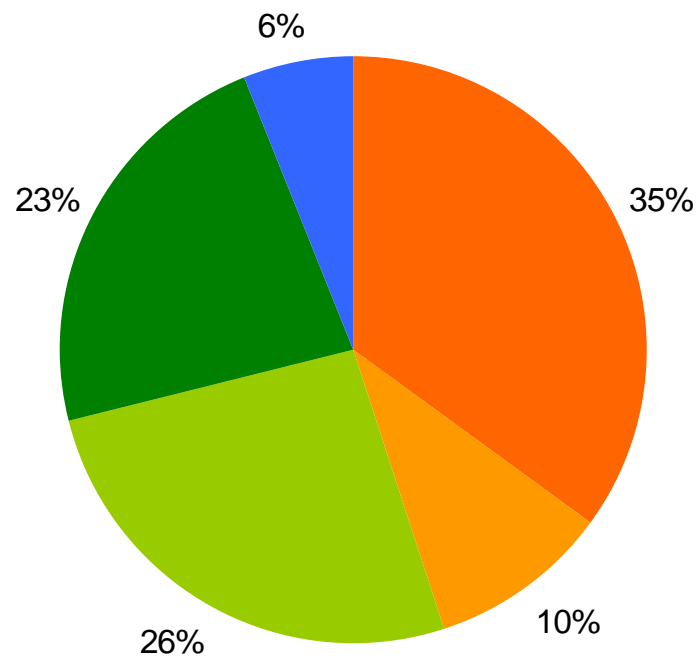
Znajomość języków obcych (2)

- Badani w wieku 15-19 lat najczęściej znają język angielski (87%), rzadziej niemiecki (34%) i rosyjski (16%), a tylko 6% z nich nie posługuje się żadnym językiem obcym.
- Osoby w wieku 20-29 lat także najczęściej mówią po angielsku (68%), a w dalszej kolejności po niemiecku (27%) i rosyjsku (12%). 17% dwudziestolatków zna tylko język polski.
- Trzydziestolatkowie również najliczniej posługują się językiem angielskim (43%). Na drugim miejscu jest w ich przypadku rosyjski (20%), a na trzecim niemiecki (18%). Więcej niż co trzecia (36%) osoba w wieku 30-39 lat nie zna żadnego języka obcego.
- Wśród czterdziestolatków najpopularniejszym językiem obcym jest rosyjski (37%). Niemiecki zna 25% z nich, zaś angielski znajduje się dopiero na trzecim miejscu – posługuje się nim 21% 40-49-latków. 36% badanych w tej grupie wiekowej nie zna żadnego języka obcego.
- 36% respondentów w wieku 50-59 lat mówi po rosyjsku, 16% po niemiecku, a 12% po angielsku. 46% osób w tym wieku nie zna żadnego języka obcego.
- Ponad połowa (52%) osób w wieku 60 i więcej lat posługuje się tylko językiem polskim. 35% z nich zna rosyjski, a po 10% angielski i niemiecki.

Znajomość języków obcych (3)

- Uczniowie i studenci w zdecydowanej większości (87%) posługują się językiem angielskim, 31% z nich zna niemiecki, a 12% rosyjski. Jedynie 9% z nich nie zna żadnego języka obcego.
- 62% osób z wykształceniem podstawowym nie zna żadnego języka obcego. 22% z nich posługuje się rosyjskim, 13% niemieckim i tylko 3% angielskim.
- Wśród badanych z wykształceniem zasadniczym zawodowym 27% mówi po rosyjsku, 15% po niemiecku, a 6% po angielsku. 58% respondentów z tej grupy posługuje się tylko polskim.
- Żadnego języka obcego nie zna co trzecia (32%) osoba z wykształceniem średnim. 34% badanych z tej grupy mówi po angielsku, 32% po rosyjsku, a 18% po niemiecku.
- Angielski zna 71% ankietowanych z wykształceniem wyższym, 36% posługuje się rosyjskim, a 32% niemieckim, ponadto 13% zna francuski. Tylko 6% najlepiej wykształconych Polaków nie mówi w żadnym języku obcym.
- Osoby, które pracowały za granicą, najczęściej posługują się językiem angielskim (43%), a w dalszej kolejności niemieckim (36%), rosyjskim (23%) i francuskim (5%). Te, które rozważają możliwość wyjazdu do pracy, mówią przede wszystkim po angielsku (65%), po niemiecku (25%), po rosyjsku (19%) i po francusku (4%).

Znajomość języków obcych (4)



- nie zna żadnego języka obcego
- zna przynajmniej jeden język, ale tylko niektóre zwroty
- zna przynajmniej jeden język na poziomie podstawowym
- zna przynajmniej jeden język na poziomie średnim
- zna biegle przynajmniej jeden język obcy

Znajomość języków obcych (5)

- Żadnego języka obcego nie znają najczęściej Polacy w wieku 50-59 lat (52%) oraz 60 lat i więcej (46%), osoby z wykształceniem podstawowym (62%) lub zasadniczym zawodowym (51%), mieszkańcy wsi (43%), rolnicy (52%), gospodynie domowe (57%), emeryci i renciści (51%) oraz bezrobotni (46%).
- Żadnego języka obcego nie zna 19% badanych, którzy pracowali w przeszłości za granicą i 20% respondentów rozważających w przyszłości możliwość podjęcia pracy poza krajem.
- Biegłą znajomość co najmniej jednego języka najczęściej deklarują dwudziestolatkowie (13%), uczniowie i studenci (15%), badani z wykształceniem wyższym (20%) oraz osoby, które pracowały kiedykolwiek za granicą (16%).
- Wśród osób planujących wyjazd do pracy za granicę tylko 9% zna biegle przynajmniej jeden język.
- Osób znających przynajmniej jeden język na poziomie średnim najwięcej jest wśród nastolatków (45%) i dwudziestolatków (35%), uczniów i studentów (45%), badanych z wykształceniem wyższym (47%) oraz mieszkańców miast powyżej 500 tys. (32%).
- Językiem obcym na poziomie średnim posługuje się 35% respondentów, którzy pracowali poza Polską i 32% osób, które myślą o podjęciu pracy za granicą.